

24 kwietnia

Druga część XXII sesji Zgromadzenia Ogólnego

W sekretariacie ONZ zapadła ostateczna decyzja co do terminu rozpoczęcia drugiej części XXII sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ. Sesja zostanie otwarta przez sekretarza generalnego ONZ w dniu 24 bm. o godzinie 15, czasu wojoskiego. Znany jest też wstępny porządek obrad. Jest już pewnym, że składać się on będzie z dwóch punktów: 1) sprawa zawarcia układu o nierozprzestrzenianiu broni jądrowej, 2) sprawa Afryki Południowo-Zachodniej, wniesiona pod obrady przez delegację państw Czarnej Afryki.

Jest to jednak porządek obrad przewidywany i nie jest wykluczone, że do dnia rozpoczęcia sesji ulegnie on rozszerzeniu. Nie jest wykluczonym, że na obrady wniesione zostaną jeszcze dwa problemy: 1) sytuacja na Bliskim Wschodzie, 2) sprawa Rodezji Południowej. (PAP)

Wydaleni z szeregów partyjnych

Warszawskie podstawowe organizacje partyjne podjęły decyzję o wydaleniu z szeregu. Wśród wydalonych znajduje się generał dyktor Ministerstwa Finansów Jan Górecki. Organizacja partyjna wykluczyła go na zebraniu 9 kwietnia br. za postawę polityczną niezgodną z linią PZPR. Organizacja partyjna w Narodowym Banku Polskim wykluczyła z szeregu PZPR wiceprezesa banku Bronisława Błaska za nieszczerą postawę wobec organizacji partyjnej i postępowanie niezgodne ze statutem PZPR.

Na zebraniu organizacji partyjnej w Ministerstwie Zdrowia i Opieki Społecznej podjęto decyzję o wydaleniu z szeregu PZPR wiceprezesa Departamentu Opieki Społecznej Adama Drukiera.

Organizacja partyjna w Instytucie Badań Jądrowych podjęła decyzję o wydaleniu z PZPR dyrektora zakładu produkcji i dystrybucji izotopów Raimunda Gwoździa za głoszenie poglądów syjonistycznych oraz K. Żarnowieckiego — kierownika Zakładu Ochrony Doświadczalnej, za postawę polityczną niezgodną z linią partii, siania dezinformacji politycznej itd.

Organizacja partyjna w Zakładach Farmaceutycznych w Tarchominie wykluczyła z partii Albina Tenenbauma. (PAP)

Po protestach

murzyńskich w USA

Zniesienie ograniczeń przy wynajmie mieszkań

W czwartek wieczorem prezydent Johnson podpisał nową ustawę częściowo ograniczającą stosowanie dyskryminacji rasowej przy sprzedaży i wynajmowaniu domów i mieszkań ludności murzyńskiej. Ustawa ta dotyczy jednak tylko części budynków mieszkalnych na terenie Stanów Zjednoczonych. W środę projekt ustawy został zaaprobowany przez Izbę Reprezentantów. PAP

Z teki K. Przychodzkiego



Indywidualną wystawę fotogramów Kazimierza Przychodzkiego zorganizowano w Klubie Stronniczo Demokratycznego i redakcji „IKP” w Poznaniu przy pl. Wolności 5. Tym razem nasz „głosowy” fotoreporter prezentuje wielkopolski folklor — zdjęcia pełne dynamiki. Całość zestawu jest reportażem z dorocznego festiwalu ludowych zespołów artystycznych, który odbywa się w naszym mieście z okazji MTP. Na zdjęciu: zespół z Włoszakowic w tańcu. (c)



POZNAŃ
SOBOTA
13
NIEDZIELA
14
PONIEDZIAŁEK
5
KWIECIEŃ
1968
Wydanie ABC
Nr 89 (7515)
Rok wyd. XXIV
Cena 50 gr

Listy do Władysława Gomułki

Poparcie dla polityki partii

W dalszym ciągu na zebraniach rozmaitych środowisk wielkopolskich uchwalane są teksty listów skierowanych do I sekretarza KC PZPR Władysława Gomułki z wyrażeniem poparcia dla kłosa elementów reakcyjnych, rewizjonistycznych i syjonistycznych oraz poparcia dla polityki partii.

Na otwartym Plenum Zarządu Okręgu Związku Zawodowego Pracowników Kultury i Sztuki w Poznaniu wystosowa no list do W. Gomułki, w którym czytamy m. in.:

„W imieniu ogółu pracowników kultury i sztuki Poznania i Wielkopolski:

Zarząd Okręgu Związku Zawodowego Pracowników Kultury i Sztuki,

Zarząd Poznańskiego Oddziału Stowarzyszenia Polskich Artystów Teatru i Filmu,

Zarząd Poznańskiego Oddziału Związku Kompozytorów Polskich,

Zarząd Poznańskiego Oddziału Stowarzyszenia Polskich Artystów Muzyków,

Zarząd Poznańskiego Oddziału Stowarzyszenia Archiwistów Polskich,

Zarząd Wojewódzkiego Okręgu Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich;

zdecydowanie popierają kłosa elementów reakcyjnych, rewizjonistycznych i syjonistycznych, które za pomocą bałamutnych haseł chciały wykorzystać młodzież polską dla brudnej gry politycznej.

Jednocześnie grupy te, usiłując wykorzystać niektóre niedomaganie w praktycznej realizacji polityki kulturalnej władzy ludowej, przeszły do ataku na same podstawy tej polityki. Tymczasem coroczne wielomilionowe dotacje na instytucje których jesteśmy pracownikami świadczą wymownie o trosce jaka partia i władza ludowa otaczają rozwój kultury w naszym kraju.

Wyrażając naszą pełną solidarność z wszystkimi dotychczas dokonanymi posunięciami personalnymi, jako aktyw społeczny i pracownicy kultury popieramy stanowisko partii, rządu i Centralnej Rady Związków Zawodowych zajęte wobec Stanisława Neumark, Wandy Zakuskiej, Jerzego Topliży, Romana Wajdowicza, Józefa Kofmana, Wisły Pankiewicz.

Kierowani troską o przyszłość naszego kraju, narodu i socjalizmu uważamy za swój obowiązek wyrażenie z ostatecznym wyrazem poparcia dla polityki partii, rządu i pracowników kultury.

Przed wszystkim dążyć będziemy poprzez bardziej intensywną pracę naszych stowarzyszeń i Związku do szerszego niż do tej pory społecznego wpływu na sprawy polityki kulturalnej, bardziej wnikliwie oceniać będziemy upowszechnianie treści, tak, by stanowiły one ważny element kształtowania społeczeństwa, a w szczególności młodzieży w duchu szczytnych ideałów socjalistycznych.

Dążyć będziemy poprzez ściślejszą współpracę naszych stowarzyszeń i Związku do większego wpływu społecznego na jak najbardziej gospodarnie i celowe wykorzystywanie środków, jakie Polska Ludowa przeznacza na rozwój bazy materialnej i upowszechnienie kultury.

W własnym środowisku pogłębiać będziemy proces bardziej świadomego angażowania się po stronie budownictwa socjalistycznego co pozwoli nam lepiej i skuteczniej realizować założenia ideowe i polityczne partii.”

A oto stanowisko zawarte w liście Zarządu Oddziału Wojewódzkiego Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego w Poznaniu.

„Publikowane ostatnio dokumenty — czytamy m. in. w liście do I Sekretarza KC PZPR — wskazują, że niezbędne jest oczyszczenie wielu ogniw naszego życia politycznego, społecznego, gospodarczego i kulturalnego z ludzi którzy nie posiadają względnie utracili poczucie wiary z narodem polskim.”

Dokończenie na str. 2



Milego wypożycznika świątecznego

życzyć

„Głos Wielkopolski”

V Zjazd PZPR Zalogi meldują

Duże znaczenie będzie miała realizacja zobowiązań o wartości blisko 4 mln. zł, które podjęli na cześć V Zjazdu PZPR pracownicy z Poznańskiej Fabryki Maszyn i Aparatury Przemysłu Spożywczego. Wynikało to już z pierwszych słów przewodniczącego Rady Zakładowej — Bogdana Wesołowskiego.

— Słyszeliśmy że chcecie uruchomić prototyp monobloku do wód gazowanych. Co można powiedzieć bliżej o tym urządzeniu?

— Służyć ono będzie do rozlewania i kapslowania wód gazowanych. Tego rodzaju urządzenia sprowadzano dotychczas do Polski z zagranicy, toteż niezależnymi się od importu, później zaczniemy je eksportować. Są nawet duże tego szanse. Wśród krajów demokracji ludowej produkuje je tylko Związek Radziecki.

Urządzenia te na wskroś nowoczesne, mają dużą wydajność: 6 000 butelek na godzinę.

— A co można powiedzieć o innych zobowiązaniach produkcyjnych?

— Zwiększymy produkcję pasteryzatorów. Nie wiem, czy wiecie, że zaopatrujemy w nie cały kraj, a także Związek Radziecki, NRD i Czechosłowację. Dostarczymy również więcej myjek tunelowych i części zamiennych.

— Z zobowiązań wynika, że chcecie też wykonać różne prace w czynie społecznym.

— A tak, dla dzielnic i w naszym nadmorskim ośrodku wypoczynkowym w Trzemeszcu w powiecie gryfickim. Z ośrodka tego korzysta w ciągu roku około 220 pracowników.

— Ponadto — stwierdza na zakończenie rozmowy przewodniczący rady — chcemy urządzić w fabryce kiosk z artykułami spożywczymi.

Z cenną inicjatywą wystąpił ZMS-owcy z Technikum Mechanicznego im. Janka Kraskiego w Poznaniu. Przeprowadzą bowiem 3400 godzin przy porządkowaniu pobliskiego lasu.

Zamiast importować wyrodkują w kraju

sku, ogródka szkolnego, na Cyfady i na Łęgach Dębińskich. Niezależnie od tego wykonają różne pomoce naukowe, wyłożą szkolne podwórko oraz wyasfaltują boisko do siatkówki i koszykówki. (b)

Tajemnica hałd w Bukownie Bobrzańskiej

W Bukownie Bobrzańskiej pow. Zagań, (daw. Barge-Buchwald, Kreis Sprottau), odkryto niedawno — o czym już pisaliśmy — niewiadomego pochodzenia hałdy odzieży, butów i innych przedmiotów.

Na apel Okręgowej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Zielonej Górze zgłosili się świadkowie, których zeznania pozwoliły częściowo wyjaśnić tajemnicę. Jeden ze świadków Bronisław Piątek z Żywca, zeznał, że przywożono tu samochodami i koleją, w belach oraz luzem, mundury różnych armii (m. in. żołnierzy radzieckich oraz polskich), na których nierzadko spotykało się ślady zakrzepłej krwi.

Jednak nikt ze świadków nie potrafił do tej pory wyjaśnić pochodzenia olbrzymich zwalisk brzozyści dziesiątki tysięcy butów damskich, męskich i dziecięcych. PAP

Mimo pokoiowych deklaracji Johnsona

Amerykanie nadal bombardują obiekty przemysłowe i komunikacyjne DRW

Mimo zapewnień prezydenta Johnsona o ograniczeniu bombardowań DRW lotnictwo amerykańskie od 1 kwietnia wyraźnie zintensyfikowało swe barbarzyńskie akcje prze prowadzane między 20 równoleżnikiem a strefą zdemilitaryzowaną. Nie ma dnia, by nie dokonano co najmniej 100 pirackich nalotów.

W czwartek samoloty lotnictwa i marynarki wojennej USA atakowały przede wszystkim okolice miasta Dong Hoi. Celem tych ataków były szlaki komunikacyjne, obiekty przemysłowe i urządzenia portowe.

Tymczasem w południowym Wietnamie Amerykanie kontynuują rozpoczętą przed paroma dniami operację w 11 prowincjach środkowej części kraju. W akcji tej bierze udział 75 tys. żołnierzy. Do tej pory agresorom nie udało się nawiązać kontaktu bojowego z siłami powstańczymi.

W rozlicznych przemówieniach i na konferencjach prasowych prezydent Johnson a za nim inni przedstawiciele administracji powtarzali od lat że gotowi są „w każdej chwili i w każdym miejscu” spotkać się z delegatami DRW w celu podjęcia pokojowych rozmów. W przemówieniu wygłoszonym 16 czerwca 1966 r. Johnson m. in. powiedział: „gotowi jesteśmy podjąć rozmowy, wszędzie, w każdym miejscu i z każdym rządem. Jeśli chcą nas wystawić na próbę to wystarczy aby wymienili miejsca i datę spotkania. Na pewno zastaną nas w tym miejscu”.

Mineło już dobrych kilka

dni od chwili gdy DRW podchwyciła uroczystą deklarację prezydenta Stanów Zjednoczonych i publicznie wyraziła gotowość podjęcia rozmów.

Inatychmiast okazało się, że owo głośno reklamowane „w każdej chwili i w każdym miejscu” jest po prostu jednym z rozlicznych tricków Johnsona. Kiedy bowiem wysunięta została propozycja podjęcia amerykańsko-wiet-

Dokończenie na str. 2

Spotkanie aktywu propagandowego ZMS z I. Zasadą

Aktyw propagandowy Związku Młodzieży Socjalistycznej z Poznania i województwa spotkał się wczoraj z sekretarzem Komitetu Wojewódzkiego PZPR — Jerzym Zasadą. Spotkanie miało na celu omówienie aktualnej sytuacji. Na wstępie przewodniczący Zarządu Wojewódzkiego ZMS — Jan Pawlak udzielił głosu J. Zasadzie, który przedstawił reprezentantom młodzieży obszerną informację, dotyczącą spraw politycznych i gospodarczych. W drugiej części spotkania sekretarz KW odpowiadał na zgłoszone przez zebranych pytania.

Uczestnicy spotkania postanowili wysłać list do Władysława Gomułki z wyrażeniem poparcia dla skupionego wokół niego kierownictwa partii, deklarując zarazem powszechne wzięcie udziału w czynie przed zjazdowym. (wp)

Zderzenie pociągów towarowych

7 osób poniosło śmierć

10 bm. na szlaku kolejowym Hława-Ząbrowo zderzyły się dwa pociągi towarowe, jadące w przeciwnych kierunkach. Komisja DOKP Gdańsk i władze prokuratorskie ustaliły, że przyczyną katastrofy było omyłkowe skierowanie pociągu ze stacji Ząbrowo na tor, po którym pociąg ze strony przeciwnie.

W katastrofie śmierć poniosło 7 osób. (PAP)

Wizyta U Thanta w Paryżu

Sekretarz generalny ONZ U Thant przyleciał w piątek rano z Luksemburga do Paryża. Na lotnisku Le Bourget witał go dyrektor departamentu do spraw organizacji międzynarodowych MSZ. Guy de la Carrière.

Wprost z lotniska U Thant udał się do ośrodka informacji ONZ, który mieści się w Pałacu UNESCO.

O godz. 10.25 sekretarz generalny ONZ pojechał do generalnej delegatury DRW w Paryżu. Treść jego rozmowy z Mai Van Bo, przedstawicielem DRW nie jest znana, ponieważ U Thant odmówił udzielenia jakichkolwiek informacji dziennikarzom.

O godz. 16 U Thant odleciał z podparyskiego lotniska Orly do Nowego Jorku. (PAP)

UWAGA CZYTELNICY!

Następne wydanie

„Głosu”

ukaze się

WE WTÓREK,

14 kwietnia 1968 roku

Fałszywy alarm w stanie Floryda

Policja amerykańska mimo szumnych zapowiedzi iż „dokładnie wszechkąd” nie może od tygodnia pochwycić mordercy pastora Kinga.

W czwartek jeden z agentów FBI postawił na nogi całą policję stanu Floryda, twierdząc, że w stanie tym znajduje się niejaki Eric Starvo Galt, którego rysopis zgadza się z tym, jaki podała policja bezpośrednio po śmierci Kinga. Po 4 godzinach alarm odwołano, gdyż okazało się, że „ślad był fałszywy”.

Jeden z dzienników ukazuje cych się w Atlancie podaje, że policja natrafiła na samochód podobny do tego, jakim miał zbiec morderca przywódcy Murzynów. Jest to wprawdzie biały „Ford Mustang”, ale jak się okazuje informację o rzekomej ucieczce mordercy takim właśnie samochodem ogłosiła fałszywa radiostacja podająca się za nadajnik policyjny.

W czwartek odbył się w Delhi wiec poświęcony pamięci bojownika o prawa ludności murzyńskiej, laureata pokojowej nagrody Nobla dr Martina Luthera Kinga.

Wielec ten został zorganizowany staraniem Indyjskiego Komitetu Obróńców Pokoju i Indyjskiego

Komitetu Solidarności Narodów Azji i Afryki. Uczestnicy wiecu minutą ciszy uczcili pamięć dr Kinga.

Uchwała Senatu i KU PZPR Politechniki Poznańskiej

W czwartek odbyło się uroczyste posiedzenie Senatu Politechniki Poznańskiej, Komitetu Uczelnianego PZPR, rad w działowych, sekretarzy wydziałowych organizacji partyjnych oraz przedstawicieli organizacji młodzieżowych, poświęcone omówieniu aktualnych problemów wychowawczych na wyższych uczelniach.

Podczas wspólnego posiedzenia podjęto jednomyślnie uchwałę, w której zebrani stwierdzają m. in., że solidaryzują się z uchwałą Podstawowej Organizacji Partyjnej i uważają, że reprezentuje ona w pełni także ich stanowisko oraz uważają za niezbędne włączenie się wszystkich pracowników naukowo-dydaktycznych w proces wychowywania młodzieży.

Przebieg zebrania, jak też wypowiedzi kilkunastu dyskutantów, świadczą, że kadra naukowo-dydaktyczna Politechniki Poznańskiej jest gotowa wzmocnić swe wysiłki nad przygotowaniem pełnowartościowych specjalistów, oddanych sprawie socjalizmu w Polsce.

Przeszczepy zastawek aorty na Węgrzech

W jednym ze szpitali budapeszteńskich dokonano przeszczepienia zastawek aorty. Zastawki pobrane od człowieka i zwierząt przeszczepiono 18-letniemu pacjentowi cierpiącemu od dawna na serce. Zdaniem lekarzy, przeszczepienie zastawek zwierzęcych (świni i cielęcina) redukuje do minimum niebezpieczeństwo odrzucenia przeszczepu.

Operacja, która trwała 8 godzin udała się i chory czuje się coraz lepiej.

Lekarze węgierscy do chwili obecnej dokonali już 200 przeszczepów zastawek, używając dotychczas tworzyw sztucznych.

Trwają naloty na DRW

Dokończenie ze str. 1

namskich rozmów w Phom Penh Waszyngton uznał, iż nie jest to miejsce „właściwe” ponieważ Stany Zjednoczone nie utrzymują od pewnego czasu stosunków dyplomatycznych z Kambodżą. Poza tym tłumaczono dziennikarom w Waszyngtonie — w Phom Penh byłoby trudności z łącznością, z zakwaterowaniem amerykańskiej delegacji itp.

Później jako miejsce rozmów zaproponowana została Warszawa. W tym przypadku Waszyngton nie mógł już powtórzyć zastrzeżeń jakie wysunął wobec Phom Penh. Bądź co bądź w Warszawie spotykają się regularnie od lat przedstawiciele amerykańscy i chińscy i jakoś radzą sobie z łącznością i zakwaterowaniem. Wymyślono więc inny „szkopuł”: Polska nie jest krajem neutralnym.

Jednakże niezależnie od tego czy, kiedy i gdzie rozmowy Waszyngton—Hanoi zostaną podjęte, wszystko to co wydarzyło się od słynnego przemówienia Johnsona z 31 marca (mobilizacja kolejnych rezerw dla wzmocnienia amerykańskich sił w Wietnamie, nowe akcje bojowe w rejonie Sajgonu, trwające bombardowania DRW — aby wywodzić tylko niektóre z „pokojowych gestów” Waszyngtonu) nie może nie nasunąć po dejrzeniu wobec rzeczywistych zamierzeń Stanów Zjednoczonych. (PAP)

„Batory” w kraju

W piątek powrócił do macierzy stego portu w Gdyni transatlantyk „Batory” z pierwszej w br. podróży do północnej Ameryki. Statek przywiózł 240 pasażerów z Hali-faxu. Wśród pasażerów znajdowali się popularni polscy artyści m. in. Irena Santor, Lidia Korsak, Kazimierz Brusikiewicz, Jerzy Ofierski, Jarema Stępcowski, Tadeusz Woźniakowski i inni. Zespół ten powrócił z tournée po Stanach Zjednoczonych i Kanadzie.

Nikt nie zatrzyma naszego marszu ku socjalizmowi

Przemówienie Jana Szydłaka w Sejmie

Pos. Jan Szydłak (PZPR) stwierdził, że w marcu byliśmy uczestnikami ostrego starcia politycznego w naszym kraju między połączonymi siłami wstępczniczymi i siłami socjalizmu, starcia którego analizę dał w swoim wystąpieniu przed warszawskim aktywnym I sekretarzem Komitetu Centralnego naszej partii towarzysze Władysław Gomułka.

Spółczesność Wielkopolski, którą mam zaszczyt w tej Izbie reprezentować, w sposób jednoznaczny udzieliła zdecydowanej odpowiedzi inspiratorom marksowskiej oraz próbie ich przeniesienia na nasz polski grunt. W setkach zebrań, rezolucji i uchwał daje ono wyraz swemu przekonaniu i poparcia dla polityki partii oraz potępienia dla antynarodowych poczynań tego konglomeratu reakcyjnych, rewizjonistycznych i syjonistycznych. Społeczeństwo wielkopolskie dało dowód wysokiej świadomości patriotycznej i socjalistycznej, zjawisk zresztą dziś nierozłącznych. Prawidłowo odróżniając przyszłościowe ziarno od plewy, słusznie sprzeciwiając się pleciom obłudnym, szlachetnym i skądinąd hasłami demagogii i wolności grup młodzieży akademickiej rzeczywistych inspiratorów i organizatorów tej antynarodowej prowokacji. Z dużą troską i bólem patrzymy na niedostatki polityczno-ideowe wychowania w środowisku akademickim, które umożliwiły wykorzystanie części młodzieży akademickiej, a zwłaszcza młodzieży romantycznej i — niestety — dużej większości politycznej przez jakże wytrawnych intruzów i polityków.

Istnieją jednak i tacy, jak posłowie kół „Znak”, którzy mając na forum Sejmu pełne usta frazesów o wolności narodów i patriotyzmie szli na rękę prowokatorom chcącym wyprowadzić młodzież na ulicę i doprowadzić do rozlewu krwi.

Zaiste — nie waham się tego stwierdzić, nie zgłębiając ocean fałszu i obłudy, jaki zaprezentowali nam organizatorzy tej interpelacji. Troska bowiem o spokój w kraju wymagała i wymaga przestrzegania prawa, potępienia nielegalnych demonstracji, nawoływania do porządku a nie dolewania przysięwowej oliwy do ognia. Dziś była ich troska o wychowanie i kształcenie młodzieży. Rzeczywista bowiem troska wymagała i wymaga przedstawienia młodzieży zarówno w imię prawdy obiektywnej, jak i wychowania tej młodzieży, rzeczywistych linii podziału, rzeczywistego przeciwnika a nie fałszywych wersji przyczyn, natychmiast zresztą do starczyńskich przeciwników nasze go kraju i ustroju. Nie chcieli więc, Wysoka Izbo! spokoju politycznego i rozbitości marzycy o powrocie do władzy, nie pragnęli go również ci, dla których ważniejsze od wszystkich są interesy ich międzynarodowych mocodawców i nie pragnęli go — obiektywnie rzecz biorąc — ci, którzy chcieli przy tym ogniu, zalewając doń waleńską wartość oliwy, upiec swoją pieczęć. Warto jednak pamiętać — i praktyka ostatnich tygodni to potwierdza — że taki proceder najcięższą prowadzi do spalenia siebie własnych palców. Czyżby wyszło? Mieliby posłowie z kół „Znak” możliwość pójścia z całym narodem przeciwko siłom wstępczniczym, co bardziej odpowiadałoby ich obecności w tej sali. Stanęli jednak na pochyłach przeciwstawnych. Woleli pójść z reakcją, syjonizmem, stać się ich poplecnikami i nie możemy z tego faktu nie wyciągać wniosków zarówno tu, w tej Izbie, jak i poza salą sejmową.

Można oświadczać, jak to uczynił wczoraj poseł Stomma, że nie da się zepchnąć na te pozycje, ale nikogo jednak w tej Izbie i poza nią nie zmymyła ta rejtanowska poza. Nikt bowiem w tej Izbie ani poza nią nie potrzebuje was — panowie posłowie z kół

„Znak” — tam spychać. Sami bowiem doszliśmy tam swoją postawą, działaniem politycznym w marcu, swym wątpliwym wartości sojuszem z określonymi kłębami. Sami doszliśmy do siebie do sił wstępczych, a my stwierdzamy tu tylko ten obiektywny fakt i żadne faryzeuszkowskie protesty nie mogą zmienić tego stanu rzeczy.

Życie wielokrotnie potwierdzało również tę prawdę, że w określonych sytuacjach ujawniały się właściwe a nie pozerskie postawy, właściwe oblicza i charaktery, że określili ludzie podejmują swoje przybycie, z którymi czasem było im nawet do twarzy. Tak też ma się rzecz obecnie. Rozwój sytuacji w naszym kraju, ostrych walki politycznej, a zwłaszcza jawna frontalna ofensywa sił antysocjalistycznych doprowadziła do ujawnienia rzeczywistego oblicza również posłów z kół „Znak”.

I to jest — Wysoka Izbo — również swego rodzaju pozytywny skutek marksowskich wyznań. Nie przed alternatywą zachowania lub utraty swego zdania czy odrębności światopoglądowej stali posłowie kół „Znak” w marcu br., lecz stali oni przed konkretną alternatywą polityczną: albo razem z postepową, przeważającą większością narodu, albo z reakcją, elementami rewizjonistycznymi i syjonistycznymi. Wybrali oni to drugie i tego nie zmieniają żadne trybuny o bólu, ani poza czoła wieka znośnego upokorzenia, ani takatorska oprawa, której byliśmy wtórnymi świadkami.

Była wczoraj mowa o dialogu. Posłowie z kół „Znak” nawoływali nas do tego dialogu i stwierdzili, że są za nim. O jakim jednak dialogu mówicie? Czy o tym, jaki prowadziście przez dostarczanie jej do radia „Wolna Europa”? Dialog bowiem prowadzimy w całej historii Polski Ludowej, dialog z różnymi siłami, warstwami, poglądami. Jest to jednak — i taki on tylko może być — dialog w ramach socjalizmu. Zakres interesów socjalizmu, jednoznaczny u nas z podstawowymi interesami „bytu” narodowego na dziś i na jutro.

Proponował nam poseł Zawieyski, że warunkiem każdego dialogu jest, by coś z własnej racji zawiesić, zakwestionować — jak to stwierdził. Niczego jednak nie zawiesimy i nie zakwestionujemy z naszej oceny genezy wydarzeń i linii podziału. Nie staniemy tym razem w pół drogi. Zacieśnianie bowiem tych jasnych linii podziału m. in. doprowadziło w środowisku literatów warszawskich do sytuacji, jaką mamy i daliśmy skutki, których świadkami jesteśmy.

To właśnie na odwrót, przyneplaność oceny, jasność rzeczywistych linii podziału jakie społeczeństwo przedstawia nasza partia, a nie wymagane tendencje stały się podstawą tego ożywienia społecznego i politycznego, jakie wszyscy w kraju obserwujemy. W swojej wypowiedzi poseł Zawieyski uznał za wskazane zaznaczyć swoją odmienne ocenę wypowiedzi na ostatnim nadzwyczajnym zebraniu warszawskich Oddziału Literatów. Jaka to więc obywatela posła ocena słyszełaby? Ni mniej ni więcej tylko to, że przyczyną sytuacji w środowisku warszawskich literatów jest nie działalność reakcyjnych bankrutów, mieszczańskich kół i innych — jakże dobrze nam znanych — rewizjonistycznych speceów od kultury, lecz XX Zjazd Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego.

Z całą stanowczością pragnę to stwierdzić, że nie uda się ludziom, którzy dawno od rzucili maskę ideowości, dawno odcięli się od swych więzi z narodem i przeszli na pozycje jawnej walki z krajem i ustrojem chowając się tym razem za parawanem rozterek ideowych. Nie ma u nich rozterek ideowych, odrzucili po prostu na pewnym etapie nie wygodną już dla nich maskę i są dziś takimi jakimi byli stale, jakimi byli rzeczywiscie.

Nie jest rzeczą przypadkową, że poseł Zawieyski wymieniając szereg nazwisk skrzętnie ominął Januarego Grzędzińskiego czy Pawła Jasienicę. Nie starczyło widać — już żadnych argumentów dla obrony tych nazwisk. Poseł Zawieyski powiedział o sobie, że jest człowiekiem skromnym. Skromność jest rzeczą bardzo cenną, to co jednak powiedział o

sobie w formie samoreklamy jako o pisarzu polskim, który wszedł na zawsze do kultury polskiej, bynajmniej nie świadczy o jego skromności, jako człowieka i jako pisarza.

Krytyka jaka ma w tej Izbie miejsce w toku obecnej debaty nie dotyczyła i nie dotyczy działalności pisarskiej czy publicystycznej posła Zawieyskiego, czy posłów z kół „Znak”, dotyczyła ona i dotyczy konkretnej sprawy — sprawy rozkolportowania interpelacji i przekazania jej do radiostacji „Wolna Europa”. Warto będzie kiedyś zresztą podjąć w tej Izbie dyskusję również na tematy kultury jako takiej oraz ludzi, którzy utożsamiają się z pojęciem twórców kultury. Dziś jednak można stwierdzić, że zawsze decyduje czas, jako najlepszy kryterium wartości kulturalnej. Czas też decyduje o wartości twórczości posła Zawieyskiego. Ale nie o to nam dziś chodzi. Chodzi o to, że poseł Zawieyski podjął się wczoraj pewnej roli rzecznika postawy wszystkich, Wysoka Izbo, pisarzy. Jako przykład dla ich obrony wybrał sobie obronę swego politycznego towarzysza Stefana Kisielewskiego. Trudno było mu — i ja to rozumiem — solidaryzować się z otwarcie z wrogimi wypowiedziami Kisielewskiego na zebraniu warszawskiego Oddziału Literatów. Określenia pod adresem robotników i chłopów „ciemniacy” są zbyt drastyczne, zbyt właśnie „ciemniackie”, aby poseł Zawieyski mógł je zaakceptować i pochwalić. Akceptuje on jednak i pochwała przemówienie Kisielewskiego i jako takie uważa je, jak stwierdził, za słuszne. Stefan Kisielewski, mówił nam poseł Zawieyski, cytując: „stał w obronie rzeczy według mojego rozważania i według mojego sumienia słusznych i ważnych”.

Mam przed sobą stenogram przemówienia Kisielewskiego na zebraniu warszawskich pisarzy. Mówił zresztą o tym towarzysze Władysław Gomułka na spotkaniu z warszawskimi aktywem. Pragnę Wysoką Izbo przypomnieć niektóre cytaty. Mówił Kisielewski — cytując: „wczoraj na przykład takiego pisarza jak Nowaczyński, on dostojnie nie istnieje bo to endek, a nawet Rosjanie byli bardziej tolerancyjni i w swoim czasie z całym pietyzmem wydali „Biesy”, chociaż to jest książka antykomunistyczna”.

Czy panowie posłowie z kół „Znak” rzeczywiscie chcecie pełnej edycji tych antysemitkich dzieł Nowaczyńskiego w Polsce?

Wysoki Sejm pozwoli mi cytować inny fragment tego przemówienia, stanowiący swoisty, bo „znakowski” przyczynek do interpretacji wychowania młodzieży w Polsce Ludowej. Mówił Stefan Kisielewski w końcowej części swojego wystąpienia na tymże warszawskim zebraniu literatów następujące słowa:

„Jeszcze jedna rzecz chciałem zasygnalizować kolegom. Byłem meżem zaufania w procesie młodziego człowieka Janusza Szpotkańskiego. Nie wolno mi mówić, co było na tym procesie, ale mogę powiedzieć ogólnie: był to proces precedensowy. Ten młody człowiek napisał szopkę, której nie drukował, nie kolportował, którą recytował w towarzystwie przy wódce w niewielkim gronie. To jest precedens przerażający — mówił Kisielewski — bo opowiadanie kawałów politycznych jest w Polsce tak modne, że przypuszczam, że skoro Szpotkański otrzymał trzy lata, to jak nas tu 400 osób, to jest razem 1200 lat więzienia. Po takim procesie mogą przyjść inne. Dlatego ja opowiadam się za rezolucją kolegi Kilowskiego, która stawia sprawę całocisłości na tle tej skandalicznej dyktatury clementałów w polskim życiu kulturalnym, jaką obserwujemy od dłuższego czasu”.

Wysoka Izbo! Ja mam przed sobą ten poemat a raczej ordynarny paszkwil na władzę ludową i pierwszego sekretarza KC naszej partii, napisany przez Szpotkańskiego, Poseł Zawieyski miał odwagę tu przed Sejmem bronić wystąpienia Kisielewskiego na zebraniu pisarzy warszawskich. Może więc będzie miał odwagę cytować z tej trybuny Wysokiemu Sejmowi wiersz Szpotkańskiego, których bronił Kisielewski. Mnie przez gardło nie przeszedłby bowiem ten tekst. Wstydzi się i nie mogą me usta powtórzyć pornograficznych, nłynących z dna rynsztoku ulicy słów, których używa Szpotkański dla określenia narodu, władzy i partii. Proszę, panie posle Zawieyski, oddajcie w pańskie ręce ten

utwór dla zacytowania fragmentów. Sądzę, że mimo przeciągającej się debaty obywateli posłowie znajdą czas na wysłuchanie niektórych sekwencji.

Pochwalił pan, panie posle, I sekretarza KC za jego stosunek do Stonimskiego. Może więc powstać fałszywe wrażenie, że tow. Gomułka według posła Zawieyskiego brał w obronę Stonimskiego. Towarzysz Gomułka cwałował w swoim wystąpieniu zakończenie bardzo dobrze znanego przeciwcieł posłowi Zawieyskiemu artykułu Stonimskiego, zamieszczonego w 35 numerze „Wiadomości Literackich” z roku 1924. Obywatele posłowie pozwolą, że przytoczę jeden przykład tego liczącego 7,5 stronic tekstu, który mam w rękach.

Pisał Stonimski: „Praca fizyczna dobra jest dla chamów. Żydzi nie mają prawie swojej kasty pracującej fizycznie, jest to bowiem naród nieprodukcyjny, zajmujący się przeważnie handlem i pośrednictwem. 90 procent handlarzy żywym towarem to są właśnie Żydzi. Na podobne spostrzeżenia odpowiadają zwykle, że jest to wina warunków. W których znajduje się naród. Być może Żydzi są ucieśnieni i wypierani z wielu placówek pracy, nie do tego stopnia jednak, żeby się koniecznie zajmowali handlem żywym towarem”.

I taki jest pełen tekst tych 7,5 stron.

Nie o obronę więc, ani o stwierdzenie rozterki narodowej u Stonimskiego chodziło. Chodziło o stwierdzenie ciągłości jego kosmopolitycznej i antynarodowej postawy i pozwólcie zadać to pytanie: zaiste, jakież to są wasze kryteria moralno-etyczne, którymi się posługujecie, na jaką to naiwność polityczną z kolei liczyście, kiedy podejmujecie się obrony Kisielewskiego i spółki, do kogo tym razem przemawiacie z trybuny tego parlamentu? A kiedy już mowa o miejscu w historii narodu i jego kultury, to z jednej strony dawno już, bo dwadzieścia kilka lat temu, przestało u nas o tym decydować pochodzenie przodków, a z drugiej strony są różne, Wysoka Izbo, miejsca w historii. Dla mnie nie ma cienia wątpliwości, że dla Kisielewskiego historia nasza znajduje miejsce, ale na swym 5-letnim, tam gdzie ulokowała już Arciszewskich, Zaleskich, Andersów, Mikolajczyków i całą plejadę reakcyjnych bankrutów politycznych, którzy w ciągu 25 lat tam się znaleźli.

I jeszcze jedna dygresja. Wypacanie faktów, a zwłaszcza ich wyolbrzymianie na swoją korzyść, jest starą praktyką naszych przeciwników. Mówił wczoraj poseł Stomma, że w manifestacjach wzięły udział ogromne rzesze młodzieży akademickiej w rozmaitych ośrodkach akademickich. Te „ogromne rzesze” w poznańskim ośrodku wynosiły od 200 do półtora tysiąca studentów. W ośrodku rzeczywiscie ogromnym, bo liczącym 16 tys. studentów stacjonarnych a razem z wieczorowymi łącznie 27 tysięcy.

Rzecz właśnie w tym, że mimo demagogii, mimo waszych — panowie posłowie z kół „Znak” — prób podsycania napięcia, mimo wieloletnich braków wychowawczych w uczelniach wyższych, większość młodzieży akademickiej nie poszła na nasku reakcji. Warto więc dziś, kiedy w toku obecnej debaty poruszamy te sprawy, podkreślić i ten fakt i pamiętać o nim w przyszłości, tak, aby naiwności i niedoświadczenie części młodzieży akademickiej, a zwłaszcza zła wola prowokatorów i organizatorów, nie przystąpiły nam zdrowej ideowo i patriotycznie myślicie większości akademickiej.

Wysoki Sejmie!

Za rezolucjami potępiającymi inspiratorów i sprawców zaburzeń idzie dziś refleksja nad tym co zrobić, by nie mieli oni w przyszłości warunków do przygotowywania podobnych wystąpień. I nad tym, jak naprawić to, co zdołali zepsuć i nad tym wreszcie co było przyczyną, że część młodzieży uległa ich wpływowi.

Będziemy tę dyskusję, zgodnie z zapowiedzią Prezesa Rady Ministrów tow. Cyraniewicz, rozwijać, zarówno w kwestiach ogólnych jak i konkretnych. Pragnę stwierdzić, że nie zabraknie w toku tej dyskusji głosów Wielkopolski, znanej ze swego patriotyzmu, rzetelności i solidności.

Echa antypolskiej kampanii w Kanadzie

W wydawanym w Toronto dzienniku „Toronto Daily Star” zamieszczony został pod tytułem „Pamiętajcie, że Polacy byli tak samo jak i Żydzi ofiarami hitlerowskich morderców” — list czytelnika, który z oburzeniem pisze o antypolskiej kampanii rozpętanej przez nacjonalistyczne środowiska żydowskie. Autor listu, który podpisał się: polski Kanadyjczyk, stwierdza m. in.:

„Polska i jej ludność ucierpiała od nazistowskich okrucieństw więcej niż jakikolwiek inny naród na świecie. Polski przemysł został całkowicie zrujnowany, miasta spustoszone, a ilość wymordowanych ludzi się na miliony... Naród polski był pod terrorem nazistowskich katów w takim samym stopniu jak polscy Żydzi. Polacy gineli milionami tak jak Żydzi. Podobnie jak Żydzi byli wysyłani do obozów koncentracyjnych. Byli też tak samo bezbronni jak Żydzi...”. (PAP)

Rockefeller zapowiada zwycięstwo w wyborach

Gubernator stanu Nowy Jork, Nelson Rockefeller, wyraził przekonanie, że jeśli uzyska nominację partii republikańskiej, to wygra w wyborach prezydenckich. (PAP)

Poparcie dla polityki partii

Dokończenie ze str. 1
skim, z programem budownictwa socjalistycznego w naszym kraju. Jednocześnie doceniając ogromną wagę prawidłowych rozwiązań gospodarczych dla dalszego szybkiego rozwoju naszego kraju, ekonomistów wielkopolskiej zapewniali władze partijne i państwowe o tym, że wzmocnią swoje wysiłki w kierunku dalszej racjonalizacji i usprawnienia procesów gospodarczych w Polsce Ludowej.”

Listy z wyrazami potępienia dla wicherzyńców oraz poparcia dla polityki PZPR wysłała ostatnio także młodzież Technikum Mechanicznego im. Jan Ka Krasińskiego, aktyw ZMS dzielnicy Poznań-Wilda oraz ZMS-owcy z Fabryki Galanterii Metalowej Przemysłu Gumowego w Poznaniu. (ms)

Odpis rezolucji wysłanej na ręce Władysława Gomułki — otrzymaliśmy również od podstawowej organizacji partyjnej przy Zjednoczeniu Przemysłu

słu Taboru Kolejowego w Poznaniu.

„My członkowie POP — czytamy m. in. w rezolucji — przy Centrali Zjednoczenia branży taboru kolejowego, tak ważnej dla całokształtu życia i gospodarki narodowej, niejednokrotnie łamiąc trudności pletzące się na drodze usprawnienia i unowocześnienia naszej produkcji, widzimy dzisiaj jasniej niż kiedykolwiek przedtem, ile to było różnorodnych zakłóceń na opóźnianie rozwoju naszej branży, ile to było rozmaitych prób rozkładania nas od wewnątrz po to, by na bazie naszych trudności, naszego niedowładu realizować własne, zgodne z interesami międzynarodowego syjonizmu cele.

My, członkowie POP PZPR przy Zjednoczeniu Przemysłu Taboru Kolejowego w Poznaniu, uczestnicząc w zebraniu sprawozdawczowym w dniu 11. 4. 1968 r., po przeprowadzeniu szerokiej dyskusji, wyrażamy gorące poparcie dla jedynie słusznej linii politycznej, realizowanej konsekwentnie przez tow. Wiesława, któremu śle my słowa uznania i proletariackie pozdrowienia.”

Pierwsza instancja zakład pracy

W ubiegłym roku do wszy stkich zarządów okrę gów branżowych zwią zków zawodowych w Poznaniu wpłynęło 3040 pismen nych skarg, których autorami byli pracownicy wielkopolskich za kładów pracy. Znacznie wię czej zażaleń — ponad 10.000 — zgłoszono ustnie. Około 70 pro cent skarg złożonych na piś mie wpłynęło do zarządów o kręgów bezpośrednio, pozosta ła natomiast — za pośrednic twem m. in. wyższych instanc ji związkowych, komitetów partyjnych, a także prasy, ra dia i TV.

794 zażalenia okazały się nie słuszne, a 2089 — uzasadnionych. Pozwala to przyjąć, że skargi pra cownicze w poważnym stopniu od zwierciadlają typowe bolączki za łóg. Najwięcej spośród nich — bo aż 544 — dotyczyło wypowiedzie nia umowy o pracę. Przyczyn na leży szukać w anachronicznym uregulowaniu prawnym. Obowią zujące do dnia dzisiejszego rozpo rządzenie prezydenta RP z 1923 roku (!) formułuje zasadę: pra codawca nie ma obowiązku podawa nia pracownikowi przyczyn wypo wiedzenia umowy o pracę.

Drugą najliczniejszą grupę tematyczną stanowią skargi dotyczące wynagrodzenia za pracę, w szczególności w go dzinach nadliczbowych. Kie rownictwa przedsiębiorstw niejednokrotnie zamiast należ nego wynagrodzenia za zaję cia nadliczbowe — udzielają pracownikom ekwiwalentu w postaci czasu wolnego od pra cy, co jest sprzeczne z obowią zującą w tej dziedzinie zasadą (zawartą np. w wyjaśnieniu CRZZ z 31 lipca 1960 r.). Po nadto konflikty, których wyrazem są skargi należące do tej grupy tematycznej, pow stają w wyniku niedość ści szej kontroli zatrudnienia w godzinach nadliczbowych.

403 skargi dotyczyły spraw mie szkaniowych (głównie związa nych z przyznaniem pożyczki na wkład do spółdzielni), 355 — bo łączek socjalno-bytowych takich jak np. udzielenie zapomogi, przy dział czasów pracowniczych, u mieszczenie dziecka w przyzaki adowym żłobku lub przedszkolu, 211 — zaniedbań w dziedzinie bez pieczeństwa i higieny pracy, a 174 urlopów wypoczynkowych i tzw. szkoleniowych. Ta ostatnia spra wa, podobnie jak kwestia wypo wiedzenia umowy o pracę, wią że się z niedoskonałością obowiąz ujących przepisów. Otóż nie prec yzuje one dokładnie wymiaru ur lopów udzielanych w związku z kształceniem się i egzaminami, najczęściej postępują się zwrota mi w rodzaju: „do 7 dni”, „do 14” itd. itd.

Dokonana przez Wojewódz ką Komisję Związków Zawo dowych analiza skarg wyka zuje, że niewłaściwe praktyki administracji przemysłowej częściej wynikają ze słabej o rientacji w zakresie prawa pra cy niż ze złej woli. Na przy kład wystawienie świadectwa pracy uzależnia się nieraz od

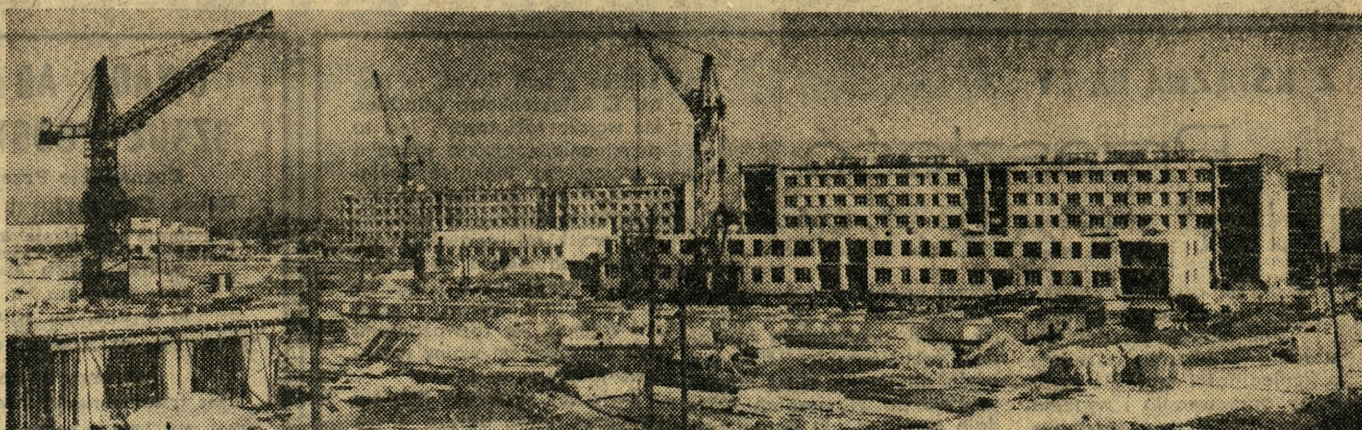
rozliczenia się (zdania odzieży roboczej itp.) pracownika z przedsiębiorstwem. Tymcza sem odpowiednie przepisy m. in. stanowią, że pracodawca obowiązany jest na żądanie pracownika wydać mu nie zwłocznie świadectwo pracy. Odmowy nie uzasadnia oko liczność, że pracownik nie do pełnił formalności związanych z likwidacją stosunku pracy.

Wydawałoby się, że fakt — ignorancja często powoduje naruszanie przepisów prawa pracy — skłoni kierownictwa poszczególnych zakładów do eliminowania tego, stosunko wo łatwego do eliminacji, zja wiska. Tym bardziej, że są po temu warunki: Zarząd Okrę gu Zrzeszenia Prawników Pol skich organizuje kursy z za kresu ustawodawstwa pracy przeznaczone dla kierownicze go aktywu. Jednakże — o dzi wo — każdorazowo organiza torzy tej pożytecznej i stojącej na dobrym poziomie akcji mają sporo kłopotów ze skom pletowaniem uczestników. Po prostu brak chętnych. Szkoda, bo lepsza orientacja w prze piśach prawa pracy, to jeden z warunków zapobiegania konfliktom lub — jeśli już pow staną — szybkiego i wnikliwego ich załatwiania w obrębie samego zakładu. Właśnie za kład, jego aktyw społeczno-gospodarczy powinien stano wić pierwszą instancję przy rozpatrywaniu i słusznym roz strzygnięciu skarg pracowni czych. Nawiasem mówiąc w tym właśnie celu powołane zostały specjalne instytucje. Na przykład zakładowe komi sje rozjemcze.

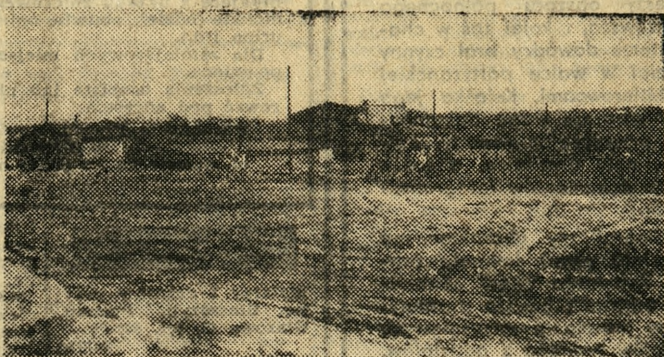
W ubiegłym roku do komisji tych, działających w wielkopolskich jednostkach lasów i przemy słu drzewnego wpłynęło łącznie 19 spraw. 22 ZKR-y istniejące w zakładach przemysłu chemiczne go otrzymały do rozpatrzenia 22 sprawy. Mało. Z drugiej strony — wiele skarg trafiających do wyż szych i najwyższych instancji związkowych, urzędów, instytu cji. Pozwala to twierdzić, że rola zakładów w ograniczaniu sporów ze stosunku pracy stanowczo jest za mała.

Analiza skarg — co warto szczególnie podkreślić — po twierdza potrzebę konse kwentnej realizacji wielkopolskiego programu poprawy wa runków pracy i warunków so cjalno-bytowych naszych za łóg. Kompleksowe opracowa nie tego dokumentu, włączenie do pracy nad jego urzeczy wistnieniem wszystkich ogniw partyjnych, związkowych i administracji terenowej, pozwala żywić nadzieję na znaczne ograniczenie nieo dobrych zjawisk sygnalizowa nych przez pracownicze skar gi.

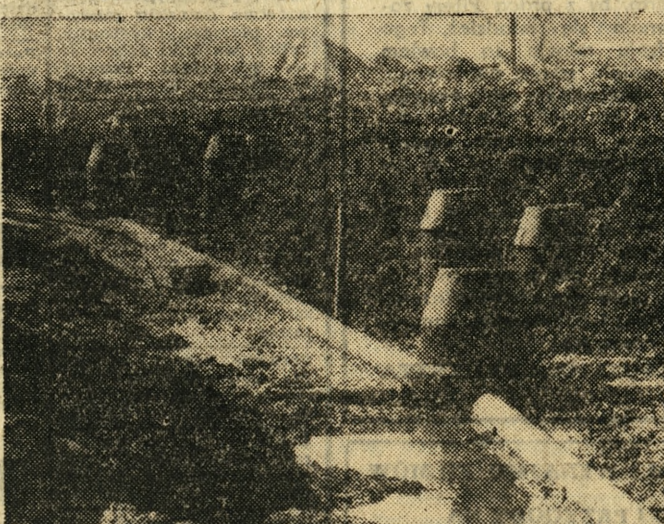
M. Ł.



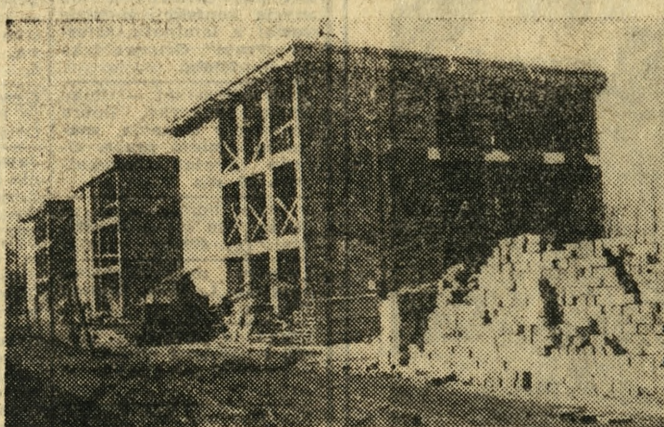
Domy wyrastają jak grzyby po deszczu. Powstają one metodą uprzemysłowioną — z wielkich płyt. Doświadczona załoga PPB nr 2 montuje jeden budynek w ciągu kilku tygodni. Obecna panoramę nowych Rataj zmieniają wkrótce wysokie budynki. Bo i tu projektuje się budowę wielu wieżowców.



Jeszcze tak niedawno Rataje charakteryzowała niska zabudowa, przypominająca swym wyglądem raczej wieś niż miasto. Oto jedno z ostatnich zabudowań gospodarczych, które w najbliższym czasie będzie musiało ustąpić miejsca nowoczesnej zabudowie.



Teren, na którym powstaje osiedle, wymaga uzbrojenia. Nadal jeszcze trwa zakładanie sieci kanalizacyjnej, której wykonawcą jest „Hydrobudowa 9”.



Rataje - osiedle na 2100 hektarach

Budowa największego osie dla mieszkaniowego w Po znaniu na Ratajach trwa w pełni. Cały obszar przeznaczo ny pod zabudowę wynosi 2100 hektarów. W przyszłości zamiesz ka tu około 150 000 ludzi. Z chwi lą przekazania do użytku ostat niego obiektu Rataje stanowiąc bę dą prawie samowystarczalne mia sto. W tej najnowocześniejszej dzielnicy Poznania znajdują się wszelkie niezbędne obiekty han dlowe, kulturalne, sportowe oraz tereny rekreacyjne itp.

Pierwsze budynki powstają na terenach położonych najbliżej Warty. Dodatkowymi walorami tego rejonu jest bliskość terenów zielonych położonych tuż przy rzece. W przyszłości — po upo rządkowaniu — stanie się on nad warciańskim bulwarem.

Na Ratajach mieszkają już pierwsi lokatorzy. Wprowadzili

się w styczniu tego roku. W tym miesiącu zamieszkali tam dalsi lokatorzy. Tegoroczny plan prze widuje ogółem przekazanie do użytku 16 budynków z 1480 mie szkaniami. Buduje się także szkołę podstawową, przedszkole i pię trowy pawilon handlowo-usługo wy. Załoga Poznańskiego Przed siębiorstwa Budowlanego nr 2 przygotowuje także fundamenty i ściany piwniczne pod budynki, które gotowe będą w 1969 r. Z każdym rokiem przybywać tam będzie mieszkań.

Inwestorem jest Spółdzielnia Mieszkaniowa „Osiedle Mło dych”. Dokumentację opracowa no w „Miastoprojekcie”, w pra cowni kierowanej przez mgr. inż. arch. J. Wellengera. Głównymi projektantami są: mgr inż. arch. J. Schmidt i mgr inż. arch. J. Go rzelski.



Nadwarciańskie Rataje zamieniły się w ogromny plac budowy. Obrazuje to najlepiej powyższe zdjęcie.

Na zdjęciu po lewej: równocześnie z budową domów mieszkal nych powstają inne obiekty, m. in. szkoła podstawowa. Od wrześ nia br. rozpoczną w niej naukę dzieci z nowych Rataj.

Tekst: ANNA SIEKIERKA

Zdjęcia: KAZIMIERZ PRZYCHODZKI

Pół milionowa stolica Dolnego Śląska, jedno z pięciu miast w Polsce — obok Warszawy, Łodzi, Krakowa i Poznania — będą cych samodzielnymi województwami, jest największym skupiskiem ludz kim ziem zachodnich. I jest też je dynym z większych miast na tere nach odzyskanych, którego ludność nie osiągnęła liczby, jaką notowano tu przed wojną. Ale właśnie Wroc ław był najbardziej zniszczonym mia stem, ustępując pod tym względem jedynie Warszawie. 3-miesięczne wal ki w oblężeniu doprowadziły do zbu rzenia miasta w 70 procentach. Naj bardziej nowoczesne dzielnice połud niowe i zachodnie znikły z powierzchni ziemi, w śródmieściu zniszczenia wynosiły 30—50 procent, stosunkowo najmniej strat, bo 10—20 procent po niosły dzielnice wschodnie i północ ne o zabudowie willowej.

W 1945 roku zamieszkało tu 30 tysięcy Polaków, w końcu 1947 roku już 250 ty sięcy. Od tego czasu trwa ciągły i bar dzo szybki przyrost ludności, wynoszący około 3 procent rocznie. W ostatnich la tach średnia przyrostu spadła do około 1,5 procent, ale i to jest bardzo dużo.

W latach 1950—53 przyrost naturalny wśród wrocławian przekraczał 33 promi le, teraz jest dużo niższy, lecz i tak 2—4 razy większy niż w pozostałych czterech miastach wydzielonych. Ten rekordowy przyrost spowodowany jest niskim prze ciętnym wiekiem ludności. Na przykład grupa młodych od 17 do 27 roku życia stanowi aż 32 procent mieszkańców mia sta, a grupa ludzi, którzy ukończyli 60 lat wynosi zaledwie 6 procent. Połowa wrocławian urodziła się po wojnie!

Skąd pochodzi ludność napływo wa? W pierwszej fali osiedleńczej znalazło się 40 procent przybyszów

ze wsi, drugie tyle z miasteczek, a tylko 20 procent z większych miast. Nic więc dziwnego, że w pierwszych latach po wojnie Wrocław był czymś w rodzaju gigantycznej wsi z tram wajami. Olbrzymia większość mieszk ańców nie miała żadnych nawyków ludności wielkomiejskiej. Ale to już przeszłość.

Z tej wielkiej mieszaniny demo graficznej wyrosło całkiem udane, do rodne pokolenie. Z dość wszechstron nych badań porównawczych wynika, że młodzież wrocławska jest fizycz nie dobrze rozwinięta, co — jak się

dzie się na ogół wśród „imigran tów” pewien odłam, który przejmując z miasta postawy peryferyjne, lum penproletariackie lub wręcz przestępc e. I kiedyś, w latach czterdziestych elementy takie pełniły się we Wroc ławiu, ale obecnie to już historia. Dzisiaj wrocławianie mają opinię lu dzi chłonnych jeśli chodzi o dobra kulturalne. Notuje się tu największą w kraju na 1000 mieszkańców liczbę książek wypożyczonych z bibliotek, niezłą frekwencję w teatrach i ciągle rosnącą na imprezach muzycznych, stosunkowo dużo różnorodnych zespó

łów amatorskich. Mimo tych oczywi stych pozytywów jakiś ślad na obli czu miasta pozostawiły elementy od padowe z marginesu społecznego. Kultura zachowania, czy kultura współżycia pozostawia we Wrocławiu jeszcze dużo do życzenia.

Wrocławianie stanowią 1,5 procent ludno ści kraju i równocześnie wytwarzają — głównie w przemyśle maszynowym i elektrotechnicznym 3,13 procent pro duktu ogólnopolskiej. Wysokość tego u działu ciągle rośnie. Gdyby w istnieją cym przemyśle dokonano pewnych inwe stycji towarzyszących, mógłby on zatrud nić jeszcze 30 tysięcy ludzi. Zawodowo pracuje we Wrocławiu 244 tysiące osób, z czego prawie 100 tysięcy zatrudnia przemysł.

Od 10 lat Wrocław odczuwa stały

brak męskich rąk do pracy. To skłó niło do sięgnięcia po kobiecą siłę ro boczą. Dość powiedzieć, że 44 pro cent zatrudnionych to kobiety, żeby zrozumieć, w jakich kłopotach zna dował się tutejszy przemysł. Tylko w Łodzi (przemysł włókienniczy!) i Warszawie (urzędy) pracuje procen towo więcej kobiet niż we Wrocławiu. Deficyt siły roboczej pogłębia też okoliczność, że Wrocław — w przeciwieństwie do innych wielkich miast — prawie nie korzysta z do jeżdżających do pracy z terenu. Do Warszawy dojeżdża codziennie

dziesiąt lub osiemset tysięcy osób, do Krakowa do 60 000, do Poznania około 30 000, a do Wroc ławia raptem... 5 000 osób. Taki układ wynika nie ze złej komunikacji, ani z awersji okolicznej ludności do sto licy Dolnego Śląska lecz z żywioł owo go rozwoju przemysłu w promie niu 20—30 km wokół Wrocławia. Lu dzie znajdują pracę u siebie na miejscu. I to jest zjawisko społeczne i ekonomicznie dobre. Ze w ta kim układzie Wrocławowi brak rąk do pracy, to już inna sprawa.

Trudno powiedzieć, czy ta wyróż niająca się pozycja nowej architek tury Wrocławia ma jakiś związek z żywą tu współpracą miejscowych naukowców z praktykami. W każ dym razie współdziałanie to wydało liczne owoce w innych dziedzinach — na przykład w głośnych w kraju i za granicą „mózgach elektrono wych”. 8 wrocławskich wyższych uczelni nie tylko więc kształci 30 ty sięcy studentów, którzy stopniowo wchodzi do produkcji, ale także za wsze służy swemu miastu w rozwią zywaniu trudnych problemów dnia. I słusznie ten duch współpracy teore tyków z praktykami uważa się we Wrocławiu za jeden z niewątpliwych sukcesów. Zanim miasto osiągnie liczbę 1—1,2 miliona mieszkańców — tyle się przewiduje w perspekty wie — ta współpraca przyniesie jesz cze może dalsze piękne owoce.

MARIAN FLEJSIEROWICZ

WROCLAWIANIE

Od specjalnego wysłannika „Głosu” na Dolny Śląsk

dowiedziałem — nawet miejscowemu handlowi sprawia niejakie kłopoty, zwłaszcza jeśli chodzi o garderobe, bieliznę, obuwie, które dobre gdzie indziej, tutaj okazują się za małe i za ciasne. Młodzi są tu na ogół bardzo uzdolnieni, aktywni, dyna miczni.

Kiedy do jakiegokolwiek dużego skupiska miejskiego napływa maso wo ludność wiejska lub małomia steczkowa, nie zawsze przejmują do swej obyczajowości, do stylu życia i do swych postaw tylko to, co w mieście najlepsze. Nie zawsze od ra zu przejmują surowa moralność i o byczajowość klasy robotniczej. Znaj

120 000 osób, do Krakowa do 60 000, do Poznania około 30 000, a do Wroc ławia raptem... 5 000 osób. Taki układ wynika nie ze złej komunikacji, ani z awersji okolicznej ludności do sto licy Dolnego Śląska lecz z żywioł owo go rozwoju przemysłu w promie niu 20—30 km wokół Wrocławia. Lu dzie znajdują pracę u siebie na miejscu. I to jest zjawisko społeczne i ekonomicznie dobre. Ze w ta kim układzie Wrocławowi brak rąk do pracy, to już inna sprawa.

Może i te trudności nie występowałyby tak jaskrawie, gdyby były mieszkania dla ewentualnych przybyszów. Niestety. W dalszym ciągu warunki mieszkaniowe we Wrocławiu są trudne. 35 tysięcy ro

Przeszłość dla przyszłości

Tak się osobliwie złożyło, iż przed paru miesiącami miałem możliwość wysuwania publicznie postulatów o konieczności możliwie szybkiego opracowania i wydania wyboru źródeł związanych z wojną 1939 roku. I oto na biurko moje ląduje przed paru dniami wydany przez Wydawnictwo MON-u obszerny tom pt. „Wojna obronna Polski 1939. Wybór źródeł”, w opracowaniu zespołu pod przewodnictwem Eugeniusza J. Kozłowskiego. Zachłannie zacząłem przyswajać kartę tego ponad 1200-stronicowego tomu. O bok satysfakcji znalazło się miejsce i na pewien niedosyt, zabrakło mi materiałów źródłowych dotyczących także politycznych i ekonomicznych aspektów wojny 1939, choć zda się sobie sprawę, iż pomieszczenie ich w jednym woluminie było niemożliwe technicznie. Nie tracę nadziei jednak, iż niezależnie od istniejących częściowych opracowań, ukazuje się i praca całościowa, która problematykę. Co do właściwej zawartości wyboru można jedynie wyrazić uznanie, zwracając zwrócić uwagę na dwie, mogące zainteresować szerszy ogół czytelnicy. Pierwszą z nich są pamiętniki Iwana Koniewa, dowódcy wojsk I Frontu Ukraińskiego — „Cztery dziesiąty piąty”. Tom ten, poza częstokroć zupełnie nieznanymi ocenami i szczegółami z działań wojennych, dla czytelnika polskiego ma szczególne znaczenie, gdyż szeroko i właśnie ze szczebla dowódcy Frontu przedstawia działania bojowe II Armii Wojska Polskiego pod dowództwem gen. broni Karola Świerczewskiego oraz maluje wspólnie z działaniem radzieckich i polskich wojsk w operacji berlińskiej. Warto dodać, iż I. Koniew wydanie polskie poprzedził specjalnym wstępem do polskiego odbiorcy. Druga

gólniej orientacji o zawartości trzech części, na które edytorzy rozbili przytaczaną źródłową dokumentację. Pierwsza część, obejmująca okres od maja 1935 po 31 sierpień 1939, daje przegląd akt naczelnych władz wojskowych, łącznie z zagadnieniami mobilizacyjnymi i operacyjnymi, oraz przedstawił stan sił zbrojnych. Część druga, to oryginalne akta do działań wojennych, a więc meldunki, komunikaty, rozmowy telefoniczne Naczelnego Dowództwa itd. W części trzeciej pomieszczone zostały niektóre relacje oficerów szczebla strategiczno-operacyjnego. Większość tych dokumentów publikowana jest po raz pierwszy.

Pośród kilku nowych tomów mającej już wyrobioną opinię serii Biblioteki Wiedzy Wojskowej, pomijając prace wybitnie specjalistyczne, chciałbym zwrócić uwagę na dwie, mogące zainteresować szerszy ogół czytelnicy. Pierwszą z nich są pamiętniki Iwana Koniewa, dowódcy wojsk I Frontu Ukraińskiego — „Cztery dziesiąty piąty”. Tom ten, poza częstokroć zupełnie nieznanymi ocenami i szczegółami z działań wojennych, dla czytelnika polskiego ma szczególne znaczenie, gdyż szeroko i właśnie ze szczebla dowódcy Frontu przedstawia działania bojowe II Armii Wojska Polskiego pod dowództwem gen. broni Karola Świerczewskiego oraz maluje wspólnie z działaniem radzieckich i polskich wojsk w operacji berlińskiej. Warto dodać, iż I. Koniew wydanie polskie poprzedził specjalnym wstępem do polskiego odbiorcy. Druga

książka z serii BWB, to Piotra T. Astaszenkowa „Radzieckie wojska rakietowe”. Jest to przystępnie napisana praca o współczesnej technice rakietowej. Autor ukazuje drogi do wstawiania bojowych radzieckich wojsk rakietowych aż po obecny ich stan z zaznaczeniem sprawdzalnych sukcesów w szkoleniu bojowym, z kolei zaś zajmuje się rozważaniami nad charakterem wojny rakietowo-jądrowej.

Z innych książek MON-u wymienię nowe, bardzo poszerzone i uzupełnione wydanie wspomnianych pozycji Jana Ptasieńskiego „Z mazowieckich pól”. Ptasieński był aktywnym organizatorem sił lewicy na terenie włączanego w granice Rzeszy obszaru północnego Mazowsza, z kolei zaś w charakterze dowódcy brał czynny udział w walce partyzanckiej z hitlerowcami. Książka jego ma zarazem wagę dokumentu, przytaczając raporty, opinie, noty urzędowe, a także dużo dokumentów fotograficznych.

Biograficzny charakter ma ostatnia przed śmiercią praca Romualda Pitera „Samotny oddział”, bardzo dramatyczna relacja z wrześniowych dzieł jednego z oddziałów, cofających się wraz z frontem od zachodnich granic Polski aż po wschodnie jej krańce. Autentyzm tej opowieści jest mijszami aż wstrząsający. Warto, by z pracą Pitera zapoznała się młodzież. Tego rodzaju relacje są bowiem wspaniałą szkołą patriotyzmu. I jeszcze, na zakończenie, nowa pozycja z bardzo lan-sowanej przeze mnie, mądre pomyślanej serii „Bitwy — kampanie — dowódcy”. Tym razem Jan Meysztowicz pisze na temat „Polacy w bitwie o Narwik 1940”. Spokojna to opowieść, ale przez ten spokój może być silniej ukazująca sens i bohaterstwo kampanii norweskiej.

EUGENIUSZ PAUKSZA

UWAGA ABSOLWENCI SZKÓŁ PODSTAWOWYCH

Poznańskie Przedsiębiorstwo Robót Elewacyjnych w Poznaniu

przyjmuje zgłoszenia kandydatów na rok szkolny 1968/69 do Zasadniczej Szkoły Budowlanej PZB dla Pracujących:

- a) w Poznaniu, ul. Grunwaldzka 152
b) w Pile, ul. Kilińskiego 16

DO NAUKI W ZAWODZIE:

murarza i betoniarza - zbrojarza

Czas trwania nauki 2 lata.

WARUNKI PRZYJĘCIA:

- ukończenie szkoły podstawowej,
- ukończenie 15 lat,
- dobry stan zdrowia do wykonywania zawodu, stwierdzony na piśmie przez lekarza.

Uczeń w okresie nauki otrzymuje miesięczne wynagrodzenie i wszelkie świadczenia, wynikające z układu zbiorowego pracy w budownictwie (odzież, obuwie, opiekę lekarską, płatny urlop itd.).

Dla zamieszkałych w internacie zapewniłone.

Zgłoszenia osobiste lub pisemne, należy kierować pod adresem:

Poznańskie Przedsiębiorstwo Robót Elewacyjnych w Poznaniu,
ul. Strzelecka 2/6 pokój nr 626, VI piętro.

K2793

Praca

Malarzy i uczniów przyjmę. Błaszyk, Poznań, Głazowa 43, tel. 668-05.

20435g

Lekarz przyjmie pomoc domową, na stałe lub do chodzącej. Promienista 82, tel. 672-644.

20449g

Przyjmę 2 dobrych krawców i 2 uczniów — krawiectwo damskie malarstwo płaszczy, kostiumy, pelisy, warunki dobre. Józef Szkołowski, Poznań, Sikorskiego 1.

20453g

Potrzebny lakiernik do malowania nitrem na niepełny wymiar godzin. Malowanie pedzłem i pistoletem, metalowych rur. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 20349g.

20453g

Krawcową rutynowaną — specjalistka od płaszczy damskich — przyjmę natychmiast. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 20415g.

20415g

Przyjmę ucznia. Szlifiera Cylindrow. Jan Mostowski, Poznań, Kolejowa 47, warsztat.

20409g

Cukiernik potrzebny zaraz. Półbiedzińska, Kazimierz Odnowiciela 6, tel. 105.

20417g

Młodszy pracownik do ogrodnictwa, potrzebny. Marian Witkowski, Poznań, Michała 100.

20874g

Przyjmę krawcową do szycia konfekcji młodzieżowej z laminatu. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 20869g.

20869g

Mistrz ślusarski — długoletnia praktyka, dobra znajomość toczenia, spawania, zmiany pracę. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 20893g.

20893g

Przyjmę ucznia w naukę do zawodu elektromechanika. Tel. 672-494.

20422g

Uczniów malarskich — przyjmę. L. Rosa Poznań Rybaki 6a m. 7.

20424g

Uczeń do zawodu — wyrobów i napraw obuwia — potrzebny. — Czerwonej Armii 69.

20219g

Przyjmę murarza na stałe (zamieszkałym w Poznaniu kwatery). M. Karczyski, Klin 13.

20384g

Pomoc domowa potrzebna (pokój zapewniony). Gosieniec Puszczyno, Słoneczna 11a.

20313g

Murarz i robotnika zatrudnię. Ul. Wawerska 13a, godz. 16-18.

20296g

Pomoc domowa potrzebna na stałe z możliwością uczęszczania do szkoły wieczorowej. Ul. Wierzyńska 65.

20547g

Pomoc domowa potrzebna zaraz na dobrych warunkach dla 2 osób — mieszkanie. Zgłoszenia: Słowackiego 17 m. 16.

20548g

Pomoc domowa, chętnie z prowincji potrzebna. — Krystyna Grochowska Poznań, Nowy Świat 13 m. 7, zgłoszenia po godz. 17.

20569g

Pracownik fizyczny i uczeń 18 lat, potrzebni. M. Tyrchan Poznań, Finde-5, Warsztat Mechaniczny.

20623g

Przyjmę na stałe ucznia pomoc domową. Poznań, ul. Grochowska 59.

20641g

Potrzebny szlifierz — polernik — Puszczyno. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 20686g.

20686g

Kulturalna opiekunka dla 1-rocznego dziecka, potrzebna. Zgłoszenia: Poznań, ul. Kościelna 16 m. 5, po godz. 17.

20610g

Potrzebny uczeń do zawodu ślusarsko-samocho-owego. Poznań, ul. Piekna 43.

20703g

Rolnik — wyżywienie, utrzymanie, dobre wynagrodzenie — potrzebny. Zgłoszenia: Zak — Półbiedzińska, tel. 8.

20764g

ZŁOM ZŁOTY I SREBRNY

NAJLEPIEJ SPRZEDASZ W SKLEPIE „VERITAS” POZNAŃ, ulica Kantaka nr 10.

Przetargi

Centralny Związek Spółdzielni Mieszkaniowych — Zakład Przetwórczy Kazeiny w Murowanej Goślinie, ul. Przemysłowa nr 3 — zaprasza do składania OFERT na jego terenie w Murowanej Goślinie — następujących robót:

1. ROBOTY BUDOWLANE

1. Budowa nowej hali magazynowej o powierzchni 1730 m² — kubatura budynku 8400 m³ wg posia danej dokumentacji technicznej. Typowe prefabrykaty dostarczy inwestor.

2. Wymiana lukierów w 4-kondygnacyjnym magazynie o powierzchni 110 m².

Termin składania ofert dla robót budowlanych ustala się od dnia ogłoszenia do dnia 27. IV. 1968 r. Termin przetargu wyznacza się na dzień 30. IV. 1968 roku.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Oferentom umożliwiono się dokładne obejrzenie obiektów na miejscu i wgląd do posiadanych projektów technicznych, po czym każdy oferent otrzyma na każdy obiekt ślepy kosztorys w siedzibie Przedsiębiorstwa, co najmniej od dnia ogłoszenia z wyjątkiem sobót w godzinach od 8-12, pokój 21.

Szczegółowe warunki wykonania winny odpowiadać zarządzeniu Ministerstwa Budownictwa i Materiałów Budowlanych z dnia 14. IV. 1958 r. (Mon. Polski nr 82 poz. 186/58 z późniejszymi zmianami).

Każda oferta winna zawierać uzasadnienie cen jednostkowych i ceny ogólnej wykonania roboty i wiąże oferenta do dnia przetargu.

Termin wykonania robót do dnia 30 sierpnia 1968 r.

Jako miejsce do otwarcia ofert dostarczonych w kopertach zalakowanych z napisem: „Oferta” ustala się lokal urzędowy ZPK, przy czym zastrzega się dowolny wybór oferenta.

Gdyby oferent po otwarciu i zaakceptowaniu oferty uchylił się od podpisania umowy lub złożeń zabezpieczenia, przewidzianego w warunkach umowy winien zapłacić odszkodowanie w wysokości spowodowanych kosztów.

Każdy uczestnik przetargu reprezentujący jednostkę nieupoważnioną, winien złożyć wadium w wysokości 10 proc. sumy przetargowej.

K2662

Sprzedam większą ilość kurczaków na chów (11-tygodniowe). Jaskółski — Chłudowo, Strumykowa 1.

20930g

Sadzonki goździków szklarnianych „Caravela” z piasku sprzedam. Poznań, Grunwaldzka 232

20844g

Sadzonki chrzanu sprzedam. Ul. Kąkic 3 m. 3, tel. 643-93 po godz. 15.

20849g

Samochody

Opel-Rekord 1700, prawie nowy, sprzedam, lub za mienie na Moskiewca 408, Wartburg 353, za dopłatą. Tel. 647-05

20258g

„Warszawę” w dobrym stanie sprzedam. Plewiska Osiedle, ul. Skórzewska 1 — Ogrodnictwo — Frankiewicz.

20515g

Mercedes 180/1960, sprzedam. Ogładsz w poniedziałek godz. 15-19, Koszaka 12 m. 9.

20299g

Volkswagen 1200, sprzedam. Przełęcz 28a (Górczyn).

20330g

Warszawę 203, sprzedam. Dobiegłówek, Obornów Pokoju 12.

20629g

Wartburg sprzedam — stan bardzo dobry. Poznań, Niedziałkowskiego 26 m. 8.

20668g

Fiat 1100 rok 1951 z bagażnikiem i częściami okazjonalnie sprzedam. Marce- lińska 8a.

20689g

Sprzedam samochód Warszawa, rok produkcji 1963, w bardzo dobrym stanie. Poznań, ul. Forteczna 33 m. 1.

20798g

Lokale

Lekarz poszukuje pokoju niekierującego na rok możliwości w śródmieściu. Oferty zgłaszać tel. 673-539

20934g

Mieszkanie z kuchnią i łazienką, c. o. etażowe, telefon, zamienie na mieszkanie samodzielne — 2 pokoje, kuchnia, pokój kuchnia (blok). Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 20599g.

3-pokojowe, samodzielne, komfortowe, willowe, najpiękniejsza dzielnica, zamienie na dwa mieszkania samodzielne — 2 pokoje, kuchnia, pokój kuchnia (blok). Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 20599g.

2 pokoje, kuchnią — przy należnościach zamienie na dwa oddzielne mieszkania. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19, dla 20669g.

Kupię wyłączone lub spółdzielcze mieszkanie 1-2-pokojowe z kuchnią. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 20701g.

Wynajmę mieszkanie 1-pokojowe najchętniej w centrum na okres 2 lat. Zapłać z góry. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 20702g.

Nieruchomości

Parcela 5.000 m² w użyciu w dzierżawie. Poznań — Ławica. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 20099g.

Sprzedam dom z ogrodem Witkowo. Błaszyk — Grunwaldzka 19 dla 20099g.

Kupię wyłączone kawalerkę. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 20845g.

Poszukuje pokoju z 3-4 pokojami w śródmieściu. Najchętniej w willi. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 20785g.

Kupię wyłączone kawalerkę. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 20845g.

Poszukuje pokoju z 3-4 pokojami w śródmieściu. Najchętniej w willi. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 20785g.

Kupię wyłączone kawalerkę. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 20845g.

Poszukuje pokoju z 3-4 pokojami w śródmieściu. Najchętniej w willi. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 20785g.

Kupię wyłączone kawalerkę. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 20845g.

Poszukuje pokoju z 3-4 pokojami w śródmieściu. Najchętniej w willi. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 20785g.

Kupię wyłączone kawalerkę. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 20845g.

Poszukuje pokoju z 3-4 pokojami w śródmieściu. Najchętniej w willi. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 20785g.

Kupię wyłączone kawalerkę. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 20845g.

Poszukuje pokoju z 3-4 pokojami w śródmieściu. Najchętniej w willi. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 20785g.

Kupię wyłączone kawalerkę. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 20845g.

Poszukuje pokoju z 3-4 pokojami w śródmieściu. Najchętniej w willi. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 20785g.

Kupię wyłączone kawalerkę. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 20845g.

Poszukuje pokoju z 3-4 pokojami w śródmieściu. Najchętniej w willi. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 20785g.

Kupię wyłączone kawalerkę. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 20845g.

Poszukuje pokoju z 3-4 pokojami w śródmieściu. Najchętniej w willi. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 20785g.

ZESPÓŁ REALIZATORÓW FILMOWYCH „RYTM” CENTRALI WYNAJMU FILMÓW ZAPRASZAJĄ

AMATORÓW MOCNYCH WRAŻEŃ, SENSACJI, MĘSKIEJ PRZYGODY NA



kolor

polski western — reż. ŚCIBOR-RYLSKIEGO

„WILCZE ECHA”

w rolach głównych: BRUNO O'YA i IRENA KAREL

Kino „Bałtyk”

K2698

Kino „Bałtyk”

CO ZOBACZYMY

W

Program telewizyjny w dniach 16-21 bm. przyniesie m. in.: film dokumentalny BBC pt. „Warszawskie Getto” i sztukę G. Flauberta „Szkoła uczuć” (piątek — 19 bm.) oraz program pt. „Samorząd studencki” (czwartek — 18 bm.).

WTOREK: 9 — „Teleferie” — „Wielka, wieksza, największa” film polski, 12.30 — przysp. roln. — „Jak budować” (powt. o 16.20). 17 — „Teleferie” — „Turniej Złotej Zyraty”. 17.50 — „Nie tylko dla pań”. 18.35 — „Po szóstej” TV Klub Młodzieżowy. 20.05 — „Na tropie blagi” teleturniej. 20.35 — „Sprawdzono: min nie ma”, film jugosłowiański, dramat wojenny oparty na autentycznych wydarzeniach z okresu II wojny światowej.

ŚRODA: 9 — „Teleferie” — „Pięć dni Aurelii” film polski, 11.15 — „Sześć popiersi Napoleona” („Sherlock Holmes”), 17 — „Teleferie” — „Turniej Złotej Zyraty”. 17.30 — PKF, 17.55 — Magazyn Medyczny, 18.30 — „Sylwetki X Muzy — Elżbieta Kępińska”, 20.05 —

— „Sześć popiersi Napoleona” („Sherlock Holmes”), 20.55 — „Światowid”, 22 — z cyklu „Profil kultury” — report. filmowy pt. „Zabić Jelenia”.

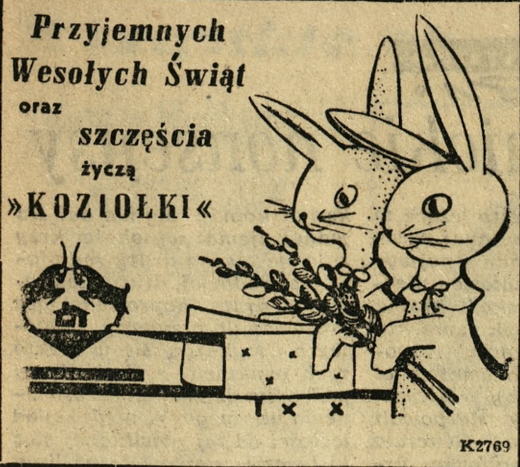
CZWARTEK: 17 — dla młodych — „Ekran z brakiem” w programie m. in. „Szturm” z serial „Rycerz Zawierucha”, 18 — „W pracowniach poznańskich naukowców”, 18.15 — „Pieśni historyczne” inscenizowane widowisko muzyczne-słowne. Wykonawcy: aktorzy teatrów poznańskich, Zespół Instrumentalny Wielkopolskiej Orkiestry Symfonicznej, zespół wokalny, soliści i tancerze. 18.45 — „Poligon”, 20.05 — „Dobry wieczór, jak minal dzień”, 20.35 — „Bezimienni bohaterowie” film (zbiórki), sensacyjny z okresu II wojny światowej radz., 22.05 — „Samorząd studencki”, program red. młodzieżowy.

PIĄTEK: 9.35 — „Bezimienni bohaterowie” film radz., 17 — dla dzieci — „Miś z oienka”, 17.15 — Kino Filmów Amatorskich, 17.45 — „Kiedy trzeba podjąć decyzję”, 18.15 — Kronika Tygodnia, 19 — „Goście z Białorusi” — tańcy i śpiewa Białoruski Amatorski Zespół Estradowy, 20.05 — „Warszawskie Getto” TV film dokument. prod. angielskiej (BBC). 21.10 — Teatr TV: „Szkoła uczuć” G. Flauberta (z Wrocławia).

SOBOTA: 15.45 — TV Kurs Rolniczy — „Racjonalny dobór maszyn dla kółek rolniczych”, 16.30 — „Odeon Młodych”, 17.05 — dla młodych — „Dla każdego coś milego”, 18.05 — „Antarktyczne lato”

z serii „Świat, który nie może zginąć”, 18.55 — „Gawędy o wspólnocie”, — prof. dr K. Grzybowski, 19.30 — Monitor, 20.10 — „Almanach” — przegląd artystyczny-kulturalny, 20.40 — „Zabójcy” film sensacyjny prod. USA. W rolach głównych: Ava Gardner i Burt Lancaster, 22.35 — sport, 22.45 — „Śpiewki stare, ale jare” (hiszpańskie i meksykańskie).

NIEDZIELA: 9 — TV Kurs Rolniczy — „Racjonalny dobór maszyn dla kółek rolniczych”, 10 — „Serce Matki” film radz., 11.25 — „Zamki polskie”, 12 — z serii „Przygody trzech muzykierów”, — „Szpada Gaskońska”, 12.30 — „Prom” — koncert muzyki popularnej w wykonaniu Orkiestry Symfonicznej Filharmonii Narodowej pod dyr. Antoniego Witka, Edward Statkiewicz — skrzypce, 14.05 — Teatrzyk dla Przedszkolaków — „Pies z ulicy Szerokiej” A. Chodorowskiej, 14.45 — dla dzieci — „Przyjaciele czworonożnych bohaterów” przed kamerami M. Masalski, 15.25 — „Spotkanie z pisarzem — Julianem Przybosiem”, 15.55 — sprawozd. sport., w przewidyw. ok. 16.45 — PKF, 17.45 — Teatr Komedii Współczesnej: „Nie ma takiego problemu” S. Tyma. Wykonawcy: B. Krafftówna, B. Pawlik, A. Dzwonkowski, 18.55 — „Znamy z pociągu” z cyklu „Ludzie i zdarzenia”, 20 — z cyklu „Listy śpiewające” program pt. „A on do wojska był przynależny”, 20.45 — „Juana Gallo” film meksykański. W roli głównej — Maria Felix.



Pracownicy poszukiwani

Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowlane nr 3 — przyjmuje zaraz na I i II zmianę na budowę Międzynarodowych Targów Poznańskich

- MURARZY
- MALARZY
- SZKLARZY
- STOLARZY
- CIESLI
- ROBOTNIKÓW.

Wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy w budownictwie.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Zatrudnienia i Płac PPB nr 3 Poznań, ul. Strzelecka 2/6, I ptr., pokój nr 102. K2763

Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowlane nr 4 w Poznaniu — przyjmuje zaraz do pracy na budowę MTP na I i II zmianę:

- MALARZY
- STOLARZY
- ELEKTRYKÓW
- SLUSARZY
- ROBOTNIKÓW

Zgłoszenia przyjmuje: kierownik budowy Targi — Hala nr 1, oraz kierownik grupy robót targowych przy ul. Świecieckiego. K2764

Wojewódzka Spółdzielnia Pracy „Transped” w Poznaniu — zatrudni natychmiast:

- DYSPOZYTORA w PU Spółdzielni w Pobiedziskach.

Wymagane wykształcenie zawodowe, znajomość pracy w transporcie oraz znajomość prac załadunkowych w przedsiębiorstwie.

Wynagrodzenie zgodnie z taryfikatorem wynagrodzenia dla pracowników umysłowych transportu zorganizowanego.

Podania wraz z życiorysem i odpisami świadectw, prosimy kierować pod naszym adresem: Zarząd Spółdzielni w Poznaniu, ul. Stary Rynek 44, wgl. do Oddziału Spółdzielni w Gnieźnie, ul. 22 Lipca 14. W2632

Miejskie Przedsiębiorstwo Oczyszczania w Poznaniu ul. Stalingradzka 69 — przyjmuje do pracy zaraz:

- KIEROWCÓW z I, II i III kat. prawa jazdy
- MONTERÓW SAMOCHODOWYCH z uprawnieniami mistrzowskimi lub czeladniczymi,
- ROBOTNIKÓW do ręcznego oczyszczania ulic i placów,
- ROBOTNIKÓW — ŁADOWACZY do wywozu nieczystości stałych.

Dla pracowników dojeżdżających ponad 50 km — przedsiębiorstwo zapewni zakwaterowanie w Poznaniu.

Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. Zgłoszenia przyjmuje Ref. Kadr Poznań, ul. Stalingradzka 69, pokój nr 20, codziennie od godz. 7-15. Zapewniamy korzystne warunki płacowe wg nowych zasad wynagradzania. K2569

Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowlane nr 4 w Poznaniu — zatrudni zaraz następujących pracowników: ROBOTNIKÓW, MURARZY, CIESLI, DEKARZY, POM. DEKARZY, BLACHARZY, POM. BLACHARZY, ELEKTRYKÓW, STOLARZY, SLUSARZY, ŁADOWACZY do transportu, 3 KIEROWCÓW na ciągniki.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Pracy i Płac Poznań, ul. Obornicka 22/229. K2739

„Poznańskie Przedsiębiorstwo Robót Instalacyjnych” zatrudni na okres od 20 VI — 2 IX 1968 r. w Ośrodku Kolonijno-Wczasowym w Kalenicy k. Czaplinki n. mor. pracowników:

- | | |
|-----------------------------|-----|
| 1) od 20 VI — 2 IX 1968 r. | |
| — INTENDENT | — 1 |
| — KSIĘGOWA | — 1 |
| — KUCHARKA | — 1 |
| — POMOCE KUCHENNE | — 6 |
| 2) od 15 VII — 2 IX 1968 r. | |
| — KIEROWNIK OŚRODKA | — 1 |
| — MAGAZYNIER | — 1 |
| — POMOCE KUCHENNE | — 4 |

Zgłoszenia należy składać w Dziale Gospodarczo-Socjalnym PPRI Poznań, ul. Strzelecka 2/6, pok. 423 (IV ptr.). K2675

Nieruchomości

Willę komfortową, także niewykończoną, niedaleko tramwaju, kupi szalenie repatriantka. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 20678g.

Sprzedam dom jednorodzinny, wolnostojący (piętro do wykonania) przy tramwaju — Poznań. Adres wskazuje „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 20249g.

Mieszkanie własnościowe w Poznaniu, dwu lub jednopokojowe — ewentualnie dom kupie. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 20940g.

Na Debeu, kupię spiesznie willę lub parcelę willową. Tel. 448-26, lub oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 20680g.

Kupię domek jednorodzinny z ogrodem przy komunikacji miejskiej. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 20679g.

Dyrekcja Zasadniczej Szkoły Zawodowej w Rogoźnie Wlkp.

PRZYJMUJE NA ROK SZKOLNY 1968/69

ZAPISY

do klasy I budowlanej (o specjalności murarz) dla młodzieży męskiej w wieku od lat 15-17 która ukończyła klasę ósmą szkoły podstawowej.

Każdy uczeń wykazujący pozytywne wyniki w nauce ma zagwarantowane stypendium.

Uczniom zamiejscowym zapewnią się miejsce w internacie.

Po ukończeniu Zasadniczej Szkoły Zawodowej, każdy absolwent ma możliwość dalszego szkolenia w Technikum Budowlanym dla Pracujących.

Uczniowie z miasta, powiatu obornickiego i z sąsiednich powiatów, mogą przysłać podania wraz z życiorysem i świadectwem zdrowia już teraz pod adresem:

ZASADNICZA SZKOŁA ZAWODOWA

W ROGOŹNIE WLKP.

ulica Wielko - Poznańska nr 86. K2623

Dyrekcja Zasadniczej Szkoły Zawodowej dla Prac. nr 13

Zakładu Doskonalenia Zawodowego

w Poznaniu — ulica Kościuszki 57

PRZYJMUJE

zapisy uczniów do klasy I

W ZAWODACH:

1. Slusarz narzędziowy
2. Slusarz mechanik
3. Mechanik precyzyjny
4. Mechanik aparaty automatycznej
5. Tokarz
6. Elektromechanik (dla dziewcząt — wyłącznie z Poznania).

WARUNKI PRZYJĘCIA:

1. Ukończenie 15 roku życia
2. Ukończenie 8 klas szkoły podstawowej
3. Świadectwo lekarskie — stwierdzające przydatność do obranego zawodu.

Nauka w szkole trwa 3 lata. Po ukończeniu szkoły absolwenci mogą uczęszczać do technikum dla pracujących.

Uczniowie otrzymują wynagrodzenie przewidziane dla pracowników młodocianych. Ponadto uczniowie, których warunki materialne rodziców są trudne i uzyskują w nauce oceny pozytywne — mogą ubiegać się o stypendium.

Uczniowie zamiejscowi mogą korzystać z internatu i wyżywienia.

Zgłoszenia przyjmuje sekretariat szkoły codziennie w godzinach od 10-14.

Zgłoszenia pisemne należy kierować pod adresem:

Zasadnicza Szkoła Zawodowa dla Prac. nr 13 Zakładu Doskonalenia Zawodowego, Poznań, ul. Kościuszki 57, tel. 594-86, wewn. 69. K2688

Kupię mały domek jednorodzinny — względnie mieszkanie dwupokojowe, wyłączone. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 19992g.

Willę surowym, stałe 4-pokojową, kuchnia, łazienka, 40 proc. do wykończenia, Debiec, Świerczewo 350.000 zł, wpłaty 280.000 zł reszta hipoteka bankowa. Dom 4-pokojowy, kuchnia, centralne — 1000 m² ogrodu, przy torze 300.000. Dom 3-pokojowy, kuchnia, dom gospodarczy, 2500 m² ogrodu, blisko Poznań — 110.000 — sprzedawca Nowak Poznań, Wyspiańskiego 15 20813g

Sprzedam dom jednorodzinny z ogrodem. Luboń 3, Czerwonej Armii 100. 20301g

Działkę 2.800 m² przy Poznaniu, zadrzewioną, budynek gospodarczy 2 pokoje, kuchnia — sprzedam. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 20237g.

Sprzedam dom ze sklepem, warsztatem — wolny. Borek Wlkp., Zdriska 65. 20374g

Dom 5-pokojowy, wyłączony 350.000 zł — sprzedam. Krawiec Poznań — Garbary 53. 20332g

Sprzedam działkę budowlaną 1.198 m² w Swarzędzie. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 20284g.

Sprzedam sad 1 ha, na granicy Poznania, około 340 drzew. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 19986g.

Sprzedam dom jednorodzinny, 4 pokoje, łazienka, c.o., garaż, ogród w Strzałkowie, pow. Ślępska. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 20285g.

Sprzedam dom piętrowy w Opalenicy, zabudowania gospodarcze, ogródek (wolne mieszkanie). Zgłoszenia: Grodzki Wlkp., Szeroka 22, Pelagia Hofmann. 20378g

Sprzedam dom jednorodzinny, 4 pokoje, łazienka, c.o., garaż, ogród w Strzałkowie, pow. Ślępska. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 20285g.

Sprzedam dom jednorodzinny, 4 pokoje, łazienka, c.o., garaż, ogród w Strzałkowie, pow. Ślępska. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 20285g.

Sprzedam dom jednorodzinny, 4 pokoje, łazienka, c.o., garaż, ogród w Strzałkowie, pow. Ślępska. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 20285g.

Sprzedam dom jednorodzinny, 4 pokoje, łazienka, c.o., garaż, ogród w Strzałkowie, pow. Ślępska. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 20285g.

Sprzedam dom jednorodzinny, 4 pokoje, łazienka, c.o., garaż, ogród w Strzałkowie, pow. Ślępska. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 20285g.

Sprzedam dom jednorodzinny, 4 pokoje, łazienka, c.o., garaż, ogród w Strzałkowie, pow. Ślępska. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 20285g.

Sprzedam dom jednorodzinny, 4 pokoje, łazienka, c.o., garaż, ogród w Strzałkowie, pow. Ślępska. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 20285g.

Sprzedam dom jednorodzinny, 4 pokoje, łazienka, c.o., garaż, ogród w Strzałkowie, pow. Ślępska. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 20285g.

PIŁKARZE RĘCZNI GRUNWALDU

mają coraz większe szanse

Piłka ręczna należy do tych dyscyplin sportowych, które w Poznaniu zdobyły sobie dużą popularność. Dorównuje ona obecnie meczom ekstraklasy koszykówki, która przecież jest w naszym mieście sportem nr 1 okresu zimowego.

Na przestrzeni ostatnich lat piłka ręczna w Poznaniu przechodziła wieloletni upadek. Początkowo prym wodził AZS, ale w następnych latach jego miejsce zajął Grunwald. Ale i tutaj nie wszystko szło tak jakby sobie tego życzyli kibice. Wojtkowi weszli co prawda do I ligi, ale szybko z niej spadli. Wtedy Grunwald zdecydował się postawić na młodzież i... wygrał. Trenerem zespołu został Aleksander Wlecanowski absolwent poznańskiej Wyższej Szkoły Wychowania Fizycznego, który skupił wokół siebie grupę młodych pełnych zapału chłopaków. Oni to właśnie stanowią trzon obecnego I-ligowego zespołu Grunwald — zdobywcę IV miejsca w niedawno zakończonych rozgrywkach ekstraklasy piłki ręcznej.

Już w ubiegłym sezonie, kiedy poznański Grunwald zajął siódme miejsce w tabeli I ligi było jasne, że ten sympatyczny zespół nie po wiedział jeszcze ostatniego słowa. I tak się też stało. Ostatni sezon był dla poznaniaków naprawdę bardzo pomyślny. Byli oni na własnym boisku prawie nie do pokonania. Sztuka wygrania z Grunwaldem w Poznaniu udała się tylko jednej drużynie, a mianowicie Śląskowi Wrocław. Jednak i na wyjazdach wojkowi byli bardzo groźni. Najlepiej świadczy o tym mecz w Zabrze z tamtejszą Pogonią. Grunwald wygrał tam zdecydowanie i dzięki temu awansował tuż przed zakończeniem rozgrywek z 6 miejsca na 4. Największym atutem poznaniaków jest ich szybkość. Stanowią oni bowiem zespół o kieniskich, w porównaniu z innymi drużynami, warunkach fizycznych. Wspaniałowali się w tzw. szybkim ataku. Ten sposób

sób atakowania stał się ich najgroźniejszą bronią, przed którą kapitulowały najlepsze drużyny krajowe i zagraniczne. Poznaniacy brali udział w dwóch turniejach międzynarodowych w Lipsku i na Litwie, gdzie m. in. pokonali czołowe zespoły takich krajów jak: NRD, Węgry i CSRS.

Poznański Grunwald to drużyna młoda, niemniej jednak i ci zawodnicy zakończą kiedyś swoją karierę sportową, przekazując „berło” swoim następcom. A ci już ruszą. W Grunwaldzie trenują dwie grupy młodzieży: juniorzy pod kierunkiem W. Liszkowskiego oraz szkolka, którą prowadzi czołowy zawodnik pierwszego zespołu B. Olejnik. Na szkolenie młodzieży kładzie się obecnie w Grunwaldzie bardzo duży nacisk. Piłka ręczna zyskała sobie w Poznaniu dużą popularność i jest szansa, aby nasze miasto na stałe usadowiło się w czołówce krajowej tej dyscypliny sportu. Na to jednak potrzebna jest praca i jeszcze raz praca.

Pisząc o piłce ręcznej nie można zapominać o pewnych miniasach a mianowicie zachowaniu się pewnej części publiczności na meczach ekstraklasy. Wykrzykiwanie pod adresem sędziów wulgaryzmów wprost określać może doprowadza jedynie do usunięcia kibiców z sali a w dalszej kolejności do całkowitego jej zamknięcia. Kibice muszą zrozumieć, że zachowanie się niewłaściwie wyrządza krzywdę swoim zawodnikom. Mamy nadzieję, że przyszły sezon będzie równie pomyślny jak obecny i to zarówno dla zawodników jak i kibiców.

Okazja do przeglądu aktualnej formy juniorów Grunwaldu, będzie dzisiejsze spotkanie jakie ta drużyna rozegra z silnym zespołem juniorów Klubu Sportowego Lipsk (NRD). To niewątpliwie interesujące spotkanie odbędzie się w sali przy ul. Marceleskiej o godz. 16. (s)

Turniej UEFA

W ostatnich eliminacyjnych spotkaniach turnieju piłkarskiego juniorów UEFA uzyskano wyniki:

Grupa „A” Szkocja—Belgia 2:0 (1:0), Portugalia — Szwajcaria 1:0 (0:0).

Grupa „B” Bułgaria — Holandia 3:1 (1:1), Anglia — ZSRR 1:1 (1:1).

Grupa „C” Czechosłowacja — NRF 3:1 (1:1), Jugosławia — Włochy 2:2 (2:0).

Grupa „D” Francja — NRD 4:3 (3:1), Węgry — Grecja 2:1.

Do dalszych rozgrywek awansowali ostatecznie zwycięzcy grup — Portugalia — Bułgaria — Czechosłowacja i Francja. (t)

Kegel wygrał w Rumunii

Pierwszy etap wyścigu kolarskiego o Puchar Rumunii wygrał reprezentant Polski Marian Kegel. Nasz zawodnik przejechał dystans 100 km w 2:27.30. Na drugiej pozycji ukończył etap również kolarz polski, Hanusik, wyprzedzając Bułgarów Bobekowa i Nestorowa oraz Rumunów Vasile i Salajana — wszyscy w tym samym czasie co zwycięzca. W wyścigu startują zawodnicy Rumunii, Bułgarii i Polski przygotowujący się do Wyścigu Pokoju.

Korzystnie sprzedam dom murowany z parcelą 1200 m² w najbliższym miejscu letniskowym — przy jeziorze w lesie — okolica Poznania. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 20399g.

Kupię mieszkanie wyłączone, nowe budownictwo, sprzedam lub zamienię po bliźniaku, na mieszkanie. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 20493g.

Sprzedam dom z warsztatu mechanicznego z produkcyjną, przynajmniej. Oferty — „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 20993g.

Sprzedam działkę opłotowaną 0,5-morgową pod Poznaniem. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 20278g.

Sprzedam dom z warsztatu mechanicznego z produkcyjną, przynajmniej. Oferty — „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 20993g.

Sprzedam dom z warsztatu mechanicznego z produkcyjną, przynajmniej. Oferty — „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 20993g.

Sprzedam dom z warsztatu mechanicznego z produkcyjną, przynajmniej. Oferty — „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 20993g.

Sprzedam dom z warsztatu mechanicznego z produkcyjną, przynajmniej. Oferty — „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 20993g.

Sprzedam dom z warsztatu mechanicznego z produkcyjną, przynajmniej. Oferty — „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 20993g.

Sprzedam dom z warsztatu mechanicznego z produkcyjną, przynajmniej. Oferty — „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 20993g.

Sprzedam dom z warsztatu mechanicznego z produkcyjną, przynajmniej. Oferty — „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 20993g.

Sprzedam dom z warsztatu mechanicznego z produkcyjną, przynajmniej. Oferty — „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 20993g.

Sprzedam dom z warsztatu mechanicznego z produkcyjną, przynajmniej. Oferty — „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 20993g.

Kontakty kaliszan ze sportowcami NRD

Kontakty sportowców Kalisza ze sportowcami okręgu Szentberg z NRD mają już swoją tradycję. I w tym roku sportowcy obu okręgów mają być szereg okazji do rywalizacji na boisku czy w hali, do podtrzymywania znajomości.

Jeszcze w kwietniu, w dniach między 30. IV, a 2. V, piłkarze Kalisza rozegrają towarzyskie spotkania z drużyną Szentbergu na terenie Białej (pow. Kalisz). Spotkanie rewanżowe odbędzie się w dniach 30. VI, a 4. VII, w NRD.

Kaliszka reprezentacja w lekkiej atletyce, składająca się z zawodników wszystkich klubów, wyjadzie do NRD w czerwcu. Rewanż odbędzie się we wrześniu w Kaliszu.

Równoległe z lekkoatletami w NRD przebiegać będzie reprezentacja Kalisza w pływaniu. Spotkanie rewanżowe odbędzie się we wrześniu, na pływalni kaliskiej Hali Sportowej.

Gimnastyści obu okręgów spotkają się w Kaliszu między 20 a 22 VII. Kalisz reprezentowany będzie przez zespół gimnastyczny KS Włocławek, a NRD — przez drużynę Motor Lauchhammer. W NRD nastąpi spotkanie rewanżowe, w terminie 5-8. X. W tych samych dniach w NRD przebiegać będzie koszykarska Kalisza, które rozegrają spotkanie rewanżowe.

między 5 a 8. X, w NRD przebiegać będzie kaliska reprezentacja bokserska, złożona z zawodników KS Prosa. Niemcy reprezentowani będą przez Motor Lauchhammer. Pierwsze spotkanie bokserskie odbędzie się w Kaliszu między 20-22 lipca (mat)

Mistrzostwa SZS w pływaniu

W Szczecinie rozpoczęły się X Centralne Mistrzostwa Szkolnego Związku Sportowego w Pływaniu. Jubileuszowe mistrzostwa SZS zgromadziły na starcie ponad 200 zawodników i zawodniczek.

W pierwszym dniu mistrzostw odbyły się finały w 9 konkurencjach. Generalny sukces odnieśli młodzi pływacy Juweni Wrocław, którzy aż w 7 konkurencjach zajęli pierwsze miejsca. (PAP)

NARCIARSKI SEZON NA FINISZU

W czwartek w godzinach południowych, na Kasprowym Wierchu notowano temperaturę minus 13, stopni, a w górach pokrywa śnieża na sięgająca 1,5 m grubości.

Warunki te sprzyjają, że w Tatrach na dobre trwa turystyczny sezon narciarski. Narciarze — wycynownicy odbywają jeszcze intensywne treningi, ale już kończą okres zawodów.

Jednym z ostatnich, będą tu w okresie świąt, międzynarodowe zawody w konkurencjach alpejskich studentów i absolwentów wyższych uczelni. Na starcie staną ponad 150 zawodniczek i zawodników z Austrii, CSRS, Jugosławii, NRD i Polski.

Sezon 1967/1968 mają definitywnie zakończyć zawody drużynowe w konkurencjach alpejskich na Kasprowym Wierchu w dniach 4 i 5 maja. (t)

67:64 DLA AZS

Koszykarze zeszłorocznego mistrza Polski — AZS Warszawa pokonał w towarzyskim meczu, rozegranym w czwartek w stolicy, akademicką reprezentację Francji 67:64 (28:31).

PE ZDOBYŁ REAL

W finałowym spotkaniu koszykówki mężczyzn o puchar Euro-pa madrycki Real pokonał Sparta ka Brno 98:95 (52:49).

Posiadam samochód i gotówkę, przyjmę akwizycję, przystąpię do spółki. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 20996g.

Warsztat piekarsko-cukierniczy, zaprowadzony, doskonale wyposażony z powodu choroby wydzierżawie, przynajmniej wspólnie, lub sprzedam. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 20649g.

Koldry w krótkim terminie przerabiam z wełny, pierza. Grunwaldzka 23. 20465g

Koldry w krótkim terminie przerabiam z wełny, pierza. Grunwaldzka 23. 20465g

Koldry w krótkim terminie przerabiam z wełny, pierza. Grunwaldzka 23. 20465g

Koldry w krótkim terminie przerabiam z wełny, pierza. Grunwaldzka 23. 20465g

Koldry w krótkim terminie przerabiam z wełny, pierza. Grunwaldzka 23. 20465g

Koldry w krótkim terminie przerabiam z wełny, pierza. Grunwaldzka 23. 20465g

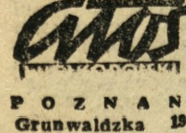
Koldry w krótkim terminie przerabiam z wełny, pierza. Grunwaldzka 23. 20465g

Koldry w krótkim terminie przerabiam z wełny, pierza. Grunwaldzka 23. 20465g

Koldry w krótkim terminie przerabiam z wełny, pierza. Grunwaldzka 23. 20465g

Koldry w krótkim terminie przerabiam z wełny, pierza. Grunwaldzka 23. 20465g

Koldry w krótkim terminie przerabiam z wełny, pierza. Grunwaldzka 23. 20465g



Redaguje Kolegium: Marian Pleśnierowicz (sekretarz redakcji), Tadeusz Kacmarek, Zbigniew Mika, Wiesław Porzycki (zastępca redaktora naczelnego), Mieczysław Skapski, Zbigniew Szumowski, Lesław Tokarski (redaktor naczelnego). Telefon: 611-21 łączny wszystkie działy sekretariatu redakcji 657-76 w godz. od 9-18: redaktor naczelnego 657-76 zastępca red. naczelnego 657-18 sekretarz redakcji 648-35: dział łączności z czytelnikami — informacja dla czytelników 657-18: redakcja nocna 430-73, 471-94, 453-31 Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa” Biuro Ogłoszeń Poznań ul. Grunwaldzka 19, telefon 652-89 i 611-21. Za treść i terminy nowego druk ogłoszeń redakcja nie odpowiada. O warunkach prenumeraty informacji udziela placówka „Ruch”. Poczty Druk: Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poznań ul. Zwierzyniecka 3. Redakcja nie zwraca nie zamówionych rękopisów. S-4

KWIECIEŃ	Przemysław
13	Wielkanoc
Sobota	Anastazji
14	
Niedziela	
15	Słońce: 5.00-18.47
Poniedziałek	

TEATR

W POZNANIU

Sobota
nieczynne

NIEDZIELA I PONIEDZIAŁEK
POLSKA g. 19 „Szalonej Julki”; NOWY g. 19 „Wkrótce nadejdzie bracia”; OPERA — niedz. g. 19 „Fra Diavolo”; poniedz. „Attila”; OPERETKA — g. 19 „Mam'zelle Nitouche”; MARCINEK — nieczynny, poniedz. g. 17 „Teatr Pietruszki”.

KINA

W WOJEWÓDZTWIE

SOBOTA, NIEDZIELA I PONIEDZIAŁEK

GNIEZNO Lech: „Dziesięciu małych Indian”; „Kto zdobędzie pułk”; Polonia: „Prawda przeciw prawdzie”; poniedz. „Do widzenia Charlie”; KOSCIAN: „Wyrok w Norymberdze”; poniedz. „Quentin Durward”; NOWY TOMYŚC: „Paryż — Warszawa bez wizy”; poniedz. „Pan do towarzysza”; OBORNICKI: „Stajnia na Salvatore”; „Ściana czarownic”; poniedz. „Złodziej samochodów”; SREM Klubowe: „Tom Jones”; „Generał”; Sionko: „Quentin Durward”; ŚRODA: „Jak zdobyto dzi ki zachód”; poniedz. „Uciekinier w posęgu”; SZAMOTULY: „Szczęście”; „Dzieci kapitana Granta”; WĄGROWIEC: „Ścigani przez śmierć”; WRZEŚNIA: „Paryż — Warszawa bez wizy”.

W POZNANIU

FOTOFILASTIKON — g. 12-21 „Japona wczoraj i dziś” cz. I.

MUZEJA

SOBOTA

Muzeum Archeologiczne (Wodna 27) — nieczynne.
Historii m. Poznania (Stary Rynek) — nieczynne.
Historii Ruchu Robotniczego (St. Rynek — Odwach) — g. 10-18.
Instrumentów Muzycznych (Stary Rynek 45) — g. 9-15.
Kultury i Sztuki Ludowej (Mostowa 7) — nieczynne.
Narodowe Aleje Marcinkowskie go 9) — g. 9-15.
Przyrodnicze (Świerczewskiego) — nieczynne.
Rzemiosł Artystycznych (Zamek Przemysław) — g. 10-15.
Wielkopolskie Muzeum Wojskowe (St. Rynek) — g. 10-15.
Wyzwolenia Poznania (Cytadela) — g. 11-18.
Muzeum w Rogalinie — g. 10-15.
Muzeum w Goluchowie — g. 10-15.

NIEDZIELA I PONIEDZIAŁEK

Archeologiczne (Wodna 27) — nieczynne.
Historii m. Poznania (Stary Rynek) — g. 10-15.
Historii Ruchu Robotniczego (St. Rynek — Odwach) — g. 10-15.
Instrumentów Muzycznych (Stary Rynek 45) — g. 10-15.
Kultury i Sztuki Ludowej (Mostowa 7) — nieczynne.
Narodowe (Aleje Marcinkowskie go 9) — g. 10-15.
Przyrodnicze (Świerczewskiego 19) — nieczynne.
Rzemiosł Artystycznych (Zamek Przemysław) — g. 10-15.
Wielkopolskie Muzeum Wojskowe (St. Rynek) — niedz. nieczynne, poniedz. g. 10-15.
Wyzwolenia Poznania (Cytadela) — g. 11-17.
Muzeum w Rogalinie — g. 10-16.
Muzeum w Goluchowie — g. 10-16.

WYSTAWY

SOBOTA, NIEDZIELA I PONIEDZIAŁEK

Muzeum RZEMIOSŁ ARTYSTYCZNYCH — „Porcelana i srebra rosyjskie” — g. 10-15.
Muzeum HISTORII RUCHU ROBOTNICZEGO — „W 120 rocznicę Wiosny Ludów” — g. 10-18, niedz. i poniedz. g. 10-15.
GALERIA ZPAP (St. Rynek) — „Akwarele A. Batoryskiego” — g. 10-18, niedz. i poniedz. g. 10-17.
KLUB ZNP (pl. Wolności 5) — „Prace malarskie J. Waxmanna” — g. 10-22.
PTF (Paderewskiego 7) — Wystawa retrospektywna M. Kucharskiego — g. 10-19, niedz. i poniedz. g. 10-15.
KLUB MPiK (Ratajczaka 39) — 1) Współczesna grafika bułgarska; 2) Fotografii M. Kucharskiego — g. 10-20, niedz. i poniedz. g. 12-18.
KLUB „MERKURY” (pl. Wolności 8 i p.) — Wystawa litografii i rysunku St. Mrowińskiego — g. 14-18, niedz. i poniedz. nieczynne.
PALAC KULTURY (Salon Wystawowy) — Wystawa ceramiki, grafiki, malarstwa Młodzieżowego Domu Kultury z Wrocławia — g. 12-20 (do 19 bm).

RADIO

SOBOTA — PROGRAM I: Fala 1322 m i UKF 66,62 MHz (do g. 17); 7.19 „Melodie na dzień dobry”; 7.45 „Błękita szatafeta”; 8.15 Na różnych instrumentach; 8.44 Konc. żyć; 9 Muzyka dawna i jej stylizacja; 10 „Lalka” ode, 57 pow.; 10.20 Mel. kompozytorów polskich; 10.50 „Lekarz przypomina” pog.; 11 Kompozytorzy — dzieciom; 11.20 Muz. rozrywk.; 11.30 Gra Zespołu klarnistów St. Maciejewskiego; 11.49 „Rodzice a dziecko”; 12.10 „Koncert z polonozem”; 12.45 „Rolniczy kwadrans”;

6 GŁOS WIELKOPOLSKI ABC
13, 14, 15 IV Nr 89 (7515)

13 Utwory na harfe; 13.20 Konc. Ork. Mandolinistów Rozg. Łódzkiej PR; 13.40 „Więcej, lepiej, tańiej”; 14 „Czy znasz tę książkę”; 14.40 Przekrój muzyczny tygodnia; 15.05 „Sportowcy wiejscy na start”; 15.20 Wiazanka melodii; 15.30 Dla dzieci: „Pasterz tysiąca zajęcy” słuch.; 16 „Popołudnie z młodzieżą”; 18 Konc. pt.: „Sobotni relaks muzyczny”; 18.40 Muz. i Aktualn.; 19.05 „Piosenka z pójta”; 19.20 „Public. międzynarodowa”; 19.30 „Wędrowni muzyczne po kraju”; 20.40 „Program z dwanikiem”; 21.45 Konc. muz. rozrywkowej; 22.40 Gra Poznańska 15-tka Radiowa; 23.15 Muzyka tan.; 0.10 Program nocny z Warszawy.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 12.05, 15, 17.55, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69,74 MHz; 8 Muz. popularna; 8.35 „Ludzie, wśród których żyjemy”; 9 Wiosenne marzenia muzyczne; 9.35 „Listy ze Śląska”; 9.50 Polskie tańce ludowe; 10 Z muzyki franc.; 10.25 „Panna Florentyna” słuch.; 11.10 15 minut z ork. Manuela; 11.25 Konc. chopinowski; 13 Czas dobrych gospodarzy; 13.25 „Sad” opow.; 13.45 Konc. muz. operowej; 14.30 „Antykwarjat z kurantem”; 14.45 „Błękita szatafeta”; 15 Mel. rozrywk.; 15.20 „Amatorskie zespoły przed mikrofonem”; 15.45 Uniwersytet Radiowy: „Człowiek śledzi życie gwiazd”; 17.10 Na harfie gra K. Zemanowicz; 17.30 Grająca szafa; 18.15 Wielkopolskie chóry; 18.30 Felieton M. Jorsta; 18.45 Kurs j. ang.; 19.07 W stylu „Tijuana Brass”; 19.30 „Matysiakowie”; 20 Gra Zespołu J. Miliana; 20.20 „W paru słowach”; humoreska; 20.25 Dobry wieczór, srebrny ekranie; 21.27 Wiadom. sport.; 21.31 Recital Tygodnia — R. Bakst — fortepian; 22.10 Kłótsanki tylko dla dorosłych; 22.20 Zespół Dziewiątki; 22.50 Modne rytmy; 23.13 Jej pierwszy bał — K. Mansfield; 23.30 Konc. wieczorny: „W kręgu walców”; 0.10 Program nocny z Warszawy.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 9.30, 12.05, 16, 19, 21, 23.50, 1, 2, 2.55.

PROGRAM III: UKF 66,62 MHz; 17.05 Quodlibet — czyli kto lubi; 17.30 Mity greckie; 17.40 Country and Western raz jeszcze — śpiewa Mecormick i Rusty Adams; 18 Ekspressem przez świat; 18.05 Mówi officer śledczy; 18.20 „Niedziela będzie dla was”; 19 Czytamy pamiętniki — H. Berlioz; 19.15 Przeboje w stylu „hot”; — gra zespół Kenny Billa; 19.30 Na graj i śpiewaj; 19.45 „Historia z gwiazd”; i inne piosenki Salvatore Adamo; 20 „Pod egidą”; — Kabaret J. Kofty, A. Kreczmara; 21 J. Pietrzaka; 20.30 7 dni w 900 sekund; 20.45 Tylko po hiszpańsku; 21 Jazz na 78 obrotów; 21.25 Rozmowy o piosence — Marlena Dietrich; 21.50 J. S. Bach — Msza — h-moll; 22.07 Gwiazda siedmiu wieczorów — trio Jacquesa Loussiera; 22.15 Co wieczór powieść — „Hrabia Monte Christo” — odc. 21; 22.42 Piosenki spod znaku bel-canta; 23 Antyk w poezji polskiej — Orfeusz i Eurydyka; 23.05 Muzyka po 23-ciej — w roli głównej Cliff Richard; 23.50 Śpiewa Harry Belafonte.

NIEDZIELA — PROGRAM I: Fala 1322 m i UKF 66,62 MHz (do g. 16); 8.15 Polska muzyka baletowa; 9.05 „Fala 58”; 9.15 Magazyn Wojskowy; 10 Dla dzieci w wieku przedszkolnym: „O dwóch małych misiacz i... gęwnie pisanek” słuch.; 10.21 „Od wioski do wioski” jedzie Dzierżanowski; 10.50 Walce Lannera; 11 „Rozgłoszenia Harcerska”; 11.40 „Czy znasz mapę świata”; 12.10 „Jarmark cudów”; 13.10 „Korespondencja Chopina”; 13.40 Nowości Programu III-go; 14.30 „W Jezioranach”; 15 Koncert żyć; 16.05 Tygodniowy przegląd wydarzeń międzynarodowych; 16.20 „Gdy cesarz kochał racy” słuch.; 17.23 Sylone operowe serenady i duety miłosne; 18.05 „Pień Rozgłoszenia na pigciolinii”; 18.35 Śpiewa „Mazowsze”; 19.15 „Przy muzyce o sporcie”; 20.28 Wiadom. sport.; 20.31 „Matysiakowie”; 21.01 Radiokabaret „Trzy po trzy”; 22.01 Co to jest Midem; 22.30 „Singers po hiszpańsku”; 23.10 Wiadom. sport.; 23.15 1000 taktów rytmów; 0.10-3.00 Program nocny z Lublina.

WIADOMOŚCI: 6, 7, 8, 9, 12.05, 16, 20.26, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69,74 MHz; 8 Moskwa z melodią i piosenką słuchaczom polskim; 8.35 „Radioproblemy”; 10 Aud. regiona; „Przysiężymy po dyngusie”; 10.25 Konc. muz. rozrywk.; 10.45 Śpiewa Pozn. Chór Chłopców pod dyr. J. Kurczewskiego; 11 Z serii „Muzyczne żarty”; 11.30 Piosenki soliste; 12.10 Publicystyka międzynarodowa: „O czym mówią na świecie”; 12.20 „Wszystkiego najlepszego od orkiestr i piosenkarzy”; 13 Piosenki filmowe Marty Eggerth i Jana Kie pury; 13.30 „Podwieczorek przy mikrofonie”; 15 Dla dzieci: „Mazurek” słuch.; 15.50 10 minut z ork. Manuela; 16.30 Konc. chopinowski z nowych nagrań laureatów konkursu chopinowskiego 1965 r. — Marty Argerich; 17.05 Warszawski Tygodnik Dźwiękowy; 17.30 Rewia piosenek; 18 „Wieczór literacko-muzyczny”; „Wieczór przy superheterodynie”; 20.30 Aud. poetycka pt.: „Po rzekach wymierzonych słów”; 21.22 Konc. wieczorny; 22 Ogólnopolski wiadom. sport.; 22.10 „Na strychu przed północą”; 22.30 Rewia orkiestr i zespołów tanecznych; 0.10 Program nocny z Lublina.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 17, 21, 23.50, 1, 2, 2.55.

PROGRAM III: UKF 66,62 MHz; 17.05 Święteczne rytmy; 17.30 Mity greckie; 17.40 Mój magnetofon; 18 Ekspressem przez świat; 18.05 Polihymnia nie całkiem serio; 19.20 Dwaj kochankowie Carmen — gawęda; 18.35 Kronika zespołu — The Beach Boys; 19 Parada oszustów: „Przesłucha z Las Vegas” słuch.; 19.26 Mini-max — czyli minimum słowa, maksimum muzyki; 20 „Jemiołuski” — wo dęł; 20.20 Leo Ferre w piosenkach; 20.45 Powracając — melodia; „Ostatni wale”; 21.10 Opowiadki leniwe i aud. rozrywk.; 21.25 Skąd my to

Zmiany również w oświatleniu

Dwie lampy uliczne, dwa okresy. Jakże bliskie w czasie a odległe w treści, wymowny obraz

szybkich przemian dokonujących się na tak zwanej prowincji. Lampa rzeźbiowa w zbiegu ulic Stycznia i St. Wittmana w Łwówku stała się niejako symbolem nowoczesności. (za)

Fot. — H. Kamza

Wrzesiński kłopot — brak hotelu

W porównaniu z innymi miastami powiatowymi wrzesnia nie mają specjalnych powodów do narzekania. Jest to przede wszystkim zasługa ich gospodarności i społeczne go podejścia ogółu mieszkańców do wielu spraw codziennych. Podejmują też czynny społeczny długofalowy i rzeczowy udział w nich.

Położone niedaleko Pozna-

Wojewódzcy finaliści Konkursu Recytatorskiego

W Sali Kominkowej Pałacu Kultury w Poznaniu zakończyły się wojewódzkie eliminacje XIV Konkursu Recytatorskiego. Jury po przesłuchaniu 101 recytatorów, w tym 28 amatorów w kategorii ogólnej, 73 uczniów szkół średnich postanowiło przyznać następujące nagrody:

W kategorii ogólnej cztery I, które otrzymali: Zofia Mikolajczak — Leszno (pracownik umysłowy); Halina Wnek — Środa (instruktor PDK); Stanisław Skrzypczak — Leszno (nauczyciel); Lech Łuczak — Leszno (instruktor DK).

II nagrodę otrzymał Stefan Maćkowiak — ślusarz z Szamotuł, a III — Henryk Przybylski — żołnierz.

W kategorii młodzieży szkolnej przyznano II nagrodę. Natomiast nagrodę I przyznano Krystynie Korsackiej z Szamotuł; III — Ireneuszowi Jedrzejczakowi z Wrzesni i Bożenie Świca z Krotoszyna.

Na eliminacjach centralne jury ze kwalifikowało: Halinę Wnek ze Środy oraz Zofię Mikolajczak z Leszna. Stanisława Skrzypczaka z Leszna. (na)

znany? — jazzowe transkrypcje muzyki poważnej; 21.45 Nie wszyscy o Alleluja; 22.07 Gwiazda siedmiu wieczorów — trio Jacquesa Leussiera; 22.20 „Jestem inna” — słuch.; 22.48 Ballada, ballad; 23 Poezja Rainera Marii Rilkego; 23.05 Muzyka po 23-ciej — w roli głównej Petula Clark; 23.50 Śpiewa Czesław Niemen.

PONIEDZIAŁEK — PROGRAM I: Fala 1322 m i UKF 66,62 MHz (do g. 16); 8.05 Śmierć i istnienie; 8.35 Wstąpił zespół regionalny z Istebnej pow. Cieszyń; 8.30 „W Jezioranach”; 9.05 Ptasi koncert; 9.30 Konc. solistów; 10 Dla dzieci w wieku przedszkolnym: „Jak trzy krakowianki chciały uwić wianki” słuch.; 10.20 „Od ucha do ucha” — cała Polska słucha”; 10.30 Zespół akordeonistów T. Wesołowskiego; 10.35 „No to co” Pierwsza polska grupa skifflowa; 10.45 „Echa Ojczyzny”; — wiazanka popularnych pieśni ludowych i żołnierskich; 11.40 „Królowa Sonka”; 12.10 Rendez-vous starych i nowych przebojów; 13.10 „Korespondencja Chopina”; 13.40 Na radiowy poranek filmowy dla dzieci zapraszają Bożena, Tadeusz i Tomek; 14.10 Popołudnie przy muzyce; 15 Koncert żyć; 16.05 Public. międzynarod.; 16.20 „Donia Barbara” słuch.; 17.35 „Wacław i Marek”; 18.05 „10 orkiestr tanecznych świata”; 19 „Jak zostać maryżaninem” felieton; 19.15 „Skąd wle” laureaci radiowej piosenki roku 1967; 19.30 „Gwiazdy Sonoty”; 20.31 „Podwieczorek przy mikrofonie”; 22.01 Konc. wieczorny; 22.35 Przeboje teatralny „Morskie oko”; 23.15 Czy pani lubi „Hagaw”; 23.30 Przeboje z repertuaru Orkiestry i Zespołu wokalnego Raya Conniffa; 0.10 Program nocny z Olsztyna.

WIADOMOŚCI: 6, 7, 8, 9, 12.05, 16, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

nia wzorowe miasto powiatowe, w dodatku usytuowane na trasie przelotowej Berlin — Warszawa, jest atrakcyjnym „kieskiem”, który pokazuje się wielu delegacjom krajowym i zagranicznym na dowód, że w powiecie, jeśli się tylko chce, można wiele zrobić.

I tutaj rozpoczynają się kłopoty gospodarzy miasta, ponieważ Wrzesnia nie ma hotelu z prawdziwego zdarzenia. Trudno przecież za takowe uznać prywatne domy noclegowe „Pod Białym Orłem” i „Polski”, z których każdy dysponuje 10-12 łózkami. Nie rozwiązuje również problemu hotelik robotniczy „Tonsilu”.

W hotelowych problemach nie wystarcza niestety, gospodarska zaradność samych wrzesnian. Sprawa jest niby błaża, ale przecież jakże często po prostu krepująca. Wydaje się nam, że Wrzesnia zasłużyła sobie na ten wymarzony hotel, jako godny reprezentant powiatowej Wielkopolski. (ad)

SPADKI tygodnia

Na stacji Pękowo (pow. Szamotuły) z pociągu osobowe go relacji Poznań — Krzyż wyskoczył Bolesław G. Doznał on ciężkich obrażeń i po przewiezieniu do szpitala zmarł.

W Parkowie (pow. Oborniki) motocyklista Józef K. wpadł na psa i następnie u-

do redaktora

• CIESZYŃ •

Obornickie nonsensy

Oborniki — miasto leżące w pięknej niecce otoczonej pasami leśnymi, wygląda z najwyżej położonych wzgórz nieciekawie jak „Disneyowska” kraina baśni. Biała jednak temu kto by w tym przekonaniu rozpoczął wędrówkę do wnętrza olśniewającej doliny. Mityczność jej zaczęłaby się powoli rozwiewać. Ulica Generała Świerczewskiego, główna arteria miasta, otrzymuje sukcesywnie nowe odcinki chodników ulicznych. W obecnym jednak stanie nie wiadomo, czy to nowe chodniki, czy też przy słowicze „kartofliko”. Grube warstwy piasku wymieszanego z wymytym z płytek chodnikowych cementem zalegającym na całej długości ulicy. Wystarczy wspomnieć, że przy tej ulicy mieszczą się wszystkie najważniejsze urzędy miasta i że tu koncentruje się cały niemal ruch pieszy i kołowy. Obuwie i odzież zakurzone, chusteczka po wytartym pocie z czoła brudna. Nie wiadomo po co utrzymuje się ten stan rzeczy. Czy po to by ukryć nadmierną porożność po wierzechni nieudanych płytek chodnikowych, czy też po to, by piesi uważali, aby się jak najmniej zakurzyć i nie podnoślić głów do góry, by zauważyć jak brzydka trzebiąca konary drzew ulicznych zespierała cały drzewostan? Przecinki drzew dokonano bez jakiegokolwiek logicznego planu. Sterczą więc wzdłuż całej ulicy konary obcięte piłą, siekierą lub po prostu odłamane. Do konarów przecinki tam, gdzie te go było potrzeba i tam, gdzie takiej potrzeby nie było. Wątpliwy jest również czas przeprowadzenia tych prac. Z naciętych konarów drzew zaczynają bowiem spływać ich żywotne soki! W „ciekawym” sposobie rozwiązano również sieć zasilającą przyszłe oświetlenie uliczne. Na pewnym odcinku (od rynku do Urzędu Pocztowego) biegnie ona po prawej krawędzi jezdni, a dalej już do końca ulicy środkiem jezdni.

Dziwny wydaje się fakt, że ów odcinek od Rynku do Urzędu Pocztowego biegnie napowietrznie, tuż nad posadzonymi niedawno drzewkami lip. Ktoś tu komuś już niedługo wejdzie w drogę, albo drzewka linii zasilającej albo linia drzewkom. Czyżby zapomniano, że są to lipy gatunku „folio”, których formować w

derzył w drzewo. Kierowca został ciężko ranny.

W Rogoźnie (pow. Oborniki) motocyklista Bolesław S. podczas wyprzedzania ciagnika wpadł w poślizg i następnie uderzył w drzewo. Bolesław S. doznał złamania ręki i nogi.

Pod Wronkami (pow. Szamotuły) ciężarówka prowadzona przez Zbigniewa N. uderzyła w przydrożne drzewo. Kierowca i pasażerka — Zofia O. doznały ciężkich obrażeń. (ak)

TELEWIZJA

SOBOTA: 9-10.40 — „Teleferie” — Towarzystwo Zagłokowe Poranne, — „Błękity krzyż” — film fab. prod. polskiej; 16.25 — Program tygodnia; 16.55 — Wiadomości; 17 — „Teleferie”; — Towarzystwo Zagłokowe Wieczorne, — „Magazyna palacza” — cz. III; 17.50 — „Gawędy wilków morskich”; 18.10 — „Spotkania z przyrodą”; 18.40 — Film z serii „Artyści arcy”; 19.05 — Wieczorne rozmowy; 19.20 — Dobranoc i Monitor; 20.10 — „Kartaryna” — polski film wg. no weli B. Prusa; 20.40 — „Zuchwalec” — film fab. prod. franc.; 22.10 — Dziennik; 22.25 — Teatrzyk Antoniego Marianowicza.

NIEDZIELA: 10.25 — „Podwodne polowanie” — film przyrodniczy prod. USA; 11.15 — PKF; 11.25 — Wiadomości; 11.35 — Wilamowski wesele; — widowskie ludowe w wyk. regionalnego zespołu Pieśni i Tańca „Wilamowice” 12.05 — III Festiwal starych filmów z cyklu — „W starym kinie”; 13.05 — Teatr Młodego Widza — „Klucze” — A. Januszecki; 14.05 — „Przemiany”; 14.35 — „Studio UNO” — tv program estradowy (film prod.

kształt kopuły się nie da? Na jednej niemal wysokości krzyżują się z sobą druty radiofoni przewoźne, druty telefoniczne, druty doprowadzające przewody do przyłączy domowych i stykające się w niektórych punktach z nimi druty pod przyszłe zasilanie oświetlenia ulicznego. W niedużej odległości od tej powiklanej siatki biegnie napowietrzna linia elektryczna zasilająca całe miasto. A niech tylko się zerwie obojętnie który przewód...

Zanim więc w tej sytuacji nowe oświetlenie otrzyma linię zasilającą upłyne sporo czasu. Niewątpliwie Nadzór Telekomunikacyjny podnieśli nie lada lament. Jedno jest bezsporne, że w całości zamierzeń brak jest koordynatora, a w rachunku efektywności wszystkich inwestycji coś nie gra.

Gdy zaś przeciętny oborniczanie wróci do domu z wiosennego spaceru i odkryci kran z wodą by się po nim odświeżyć, to zamiast bulgotu wody usłyszy syk od dobywającego się z kranu powietrza. Rozpoczną się już prace w ogródkach, podłączono do sieci MPKG nowy blok mieszkalny, a stara stacja pomp nie może nadążyć za potrzebami miasta. Schodzą więc mieszkańcy osiedli mieszkaniowych po wodę do piwnicy lub sąsiadów z parteru, bo wyżej już woda nie podchodzi. Jak jej tam nie znajdują, to wyjdzie nie ma. Pomp podwórzowych brak, a jeśli są, to nieczynne i daleko od nowo powstałych bloków. W tym stanie rzeczy pozostaje czekanie na wodę i na jakieś konkretne rozwiązanie podlewania ogródków przez właścicieli budynków, a może i MPKG. Przedsiębiorstwo to winno się chyba troszczyć nie tylko o wykonanie planu sprężadzący wody, ale o zapewnienie jej dostawy tym wszystkim budynkom, którym przez podłączenie do swej sieci to zagwarantowało.

Gdy już po wielu tarapatkach z wodą odświeżony oborniczanie siadnie w domu, by odpocząć po wiosennym spacerze, to krew go na nowo zalewa. Włączony telewizor trzeba na tychmiast wyłączyć. Tym co nie posiadają stabilizatora wia domo, że w godzinach wieczornych skoki napięcia prądu są olbrzymie — od 170 — 280 volt. Odbija się to raptownie. Zwykle żarówka oświetlenia — to świeci jasno, to przygasa. Drząc o swój telewizor i inne urządzenia domowe, wyjdzie się je w pospiechu, aby „Eldom” lub ZURIT nie wyciągnął kilkunastu lub kilkunastu złotych z budżetu domowego. Trudno jednak w tej już drastycznej sytuacji jeszcze nie oświetlać mieszkań. Ostatecznie z przepełnioną co drugi czy trzeci dzień żarówką jakoś sobie człowiek poradzi.

LUDWIK KONITZ

WI.; 15.30 „Wielka gra” — teletur niej; 16.30 — „Pocztmistrz” — polski film tv wg. noweli A. Puszkina; 17 — „Tele-Echo”; 17.50 — „Nędza uszczęśliwiona” — Opera kontata z cyklu — „Freski historyczne”; 18.40 — „Wiosna i architektura” — z cyklu — „Piórkami i węglem”; 19.20 — Dobranoc i dziennik; 20.05 — Niedzielny Teatr TV — Artur Schnitzler — „Anatoli”; 21.20 — „Czeskie kapitanie” — polski film tv; 22.15 — Wiadomości sportowe; 22.25 — „Petry znowu w siodle” — film fab. prod. USA — (western); 23.55 — „Gilbert Beaud przedstawia” — film, prog. estrad. cz. I.

PONIEDZIAŁEK: 9.45 — „Przy- pomniamy, radzimy”; 9.55 — „Rad-